Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, piątek 9 kwietnia 1937 r. Nr. 97

Kto chce zwycięstwa liberałów w Polsce?

Wielka konferencja międzynarodowego żydowstwa

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — s. b.) Rabin Wise, przywódca Żydów amerykańskich, rozesłał w wielu milionach egzemplarzy list, nawołujący Żydów do składania pieniędzy na walkę z hitlerowcami niemieckimi i polskimi „endekami nazistami".

List ten zawiera m. in. taki ustęp: „Zmiany w Polsce wskazują, że siły liberalne w republice polskiej mogą wziąć górę nad żywiołami endecko-nazistycznymi pod warunkiem jednakże, że nasze zorganizowane protesty będą kontynuowane nadal z całą energią".

Z ustępu tego widać, że amerykańskie żydostwo postanowiło „pomóc" liberałom polskim do opanowania władzy w Polsce i w tym celu rusza im w sukurs, zarządzając zbiórkę funduszów, organizując protesty i nacisk moralny.

W ślad za Żydami amerykańskimi odbyła się w Londynie wielka konferencja, poświęcona sytuacji Żydów w Polsce. W konferencji tej wzięli udział delegaci wszystkich organizacyj żydowskich w Anglii. Aby jej nadać charakter „nacisku moralnego" na Polskę, spowodowano nadesłanie do prezydium konferencji telegramów powitalnych od wybitnych polityków angielskich. Na konferencji wyrażono m. in. pogląd, że zbliża się czas zwycięstwa liberałów polskich i że trzeba to zwycięstwo przyśpieszyć przez organizowanie pomocy i protestów przeciw antysemityzmowi w Polsce.

Jak z tego widać, żydostwo międzynarodowe postanowiło narzucić rządy liberalne.

San Sebastian, 8. 4. (PAT) Radio stacja powstańcza donosi, że lotnictwo narodowe bombardowało stanowiska przeciwnika na odcinku Lequeito, dworzec kolejowy w Durango, lotnisko w Bilbao i centralne dzielnice Santander.

Natarcie wojsk rządowych na szosę, prowadzącą do Ochandiano, zostało odparte z poważnymi stratami dla nacierających. Oddziały powstańcze znajdują się obecnie w odległości 35 km od Bilbao.

Ks. Prymas Hlond u P. Prezydenta

Warszawa, 8. 4. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym księdza kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski.

Polak delegatem Argentyny

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — s. b.) Zrozumiałe zainteresowanie w Polsce wywołał fakt, że przewodniczącym delegacji Argentyny na obecną sesie Ligi Narodów został profesor prawa międzynarodowego w Buenos Aires dr. Antokoletz. Dr. Antokoletz jest z pochodzenia Polakiem, od dłuższego czasu zamieszkałym w Argentynie.

Piękny wyraz hołdu Bydgoszczy dla mistrza Wyczółkowskiego

Bydgoszcz. 8. 4. (PAT). Rada miejska miasta Bydgoszczy, pragnąc dać wyraz hołdu nieśmiertelnej twórczości prof. Leona Wyczółkowskiego powzięła przez aklamację uchwałę, aby miasto Bydgoszcz otoczyło wieczystą opieką grób jego położony we Wtelnie powiatu bydgoskiego oraz, aby przyjęto na siebie troskę o materialne zaopatrzenie wdowy po zmarłym mistrzu pani Franciszki Wyczółkowskiej.

W wykonaniu tej uchwały prezydent miasta Barciszewski w towarzystwie wiceprezydenta Spikowskiego oraz pp. Szulisławskiego i Południowskiego udał się w dniu dzisiejszym do pani Wyczółkowskiej, zamieszkałej w Gościeradzu pod Bydgoszczą, gdzie zawiadomił ją o powziętej uchwale.

Opieka ta wyraża się w oddaniu do dyspozycji pani Wyczółkowskiej odpowiedniego mieszkania w Bydgoszczy wraz z opałem i światłem, zapewnieniu opieki lekarskiej oraz wyznaczeniu dożywotniej renty w wysokości 200 zł. miesięcznie z tym zastrzeżeniem, że wysokość tej renty może ulec podwyższeniu zależnie od kosztów utrzymania i potrzeb osobistych p. Wyczółkowskiej.

Rozporządzenie o zwolnieniu cynku i ołowiu od cła

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — s. b.) Ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 6 bm. o zwolnieniu od cła cynku i jego stopów oraz ołowiu i jego stopów.

Rozporządzenie to szczegółowo wylicza pozycje, obecnie zwolnione od cła przywozowego. Weszło ono w życie z dniem ogłoszenia.

Zwolnienie od cła przywozowego stanowi jedno z ogniw akcji rządowej, zmierzającej do zahamowania zwyżki cen na rynku wewnętrznym, która ostatnio przybrała poważniejsze rozmiary.

Powstańcy hiszpańscy kontynuują zwycięską ofensywę

Salamanka, 8. 4. (PAT) Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi, że na froncie Santander trwa zwykła strzelanina. Na froncie baskijskim wojska narodowe kontynuują zwycięską ofensywę, zajmując w wyniku udatnej akcji przełęcze Urquiola i Darazas, a także wzgórza, dominujące nad m. Amarga oraz wyżyny na wschód od m. Zubizabal i wsi Ubidea. Wojska rządowe pozostawiły na polu walki 100 zabitych, 50 jeńców, 2 działa, 1 czołg, 4 samochody ciężarowe z amunicją, 7 moździerzy, 10 karabinów maszynowych oraz wielką ilość karabinów i materiału saperskiego. Ponadto zgłosiło się do naszych oddziałów 50 dezerterów wojsk rządowych.

Na odcinku madryckim wojska narodowe odparły atak przeciwnika na m. Baranita, położoną w pobliżu szosy La Coruna. Wojska rządowe poniosły ciężkie straty. Na froncie południowym został odparty gwałtowny atak na odcinku Kordoby, przy czym w ręce wojsk narodowych wpadł czołg pochodzenia sowieckiego. Na froncie baskijskim stracono dwa samoloty rządowe, zaś inne trzy uszkodzono.

Vitoria, 8. 4. (PAT). Po ośmiodniowej ofensywie, sytuacja na froncie baskijskim weszła w stadium decydujące. **Straże przednie wojsk powstańczych, znajdują się o 5 klm na południe od Durango. Pozycje wojsk rządowych pod Ochandiano są po zajęciu przełęczy Uquiola poważnie zagrożone przez powstańców, którzy mogą je ostrzeliwać ogniem flankowym. Wiele pozycji wojska rządowe porzuciły bez walki. W ostatnich dniach wojska powstańcze zdobyły bardzo wielkie ilości materiału wojennego.**

„RWD. 13" leci do Palestyny

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — s. b.). Dziś rano z lotniska mokotowskiego w Warszawie wystartował do Palestyny mjr. Kazimierz Ziembiński na awionetce RWD. 13.

Celem podróży lotu mjr. Ziembińskiego jest odstawienie aeroklubowi palestyńskiemu jednej z siedmiu awionetek, zamówionych w Polsce.

Masoneria działa

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — s. b.) We wtorek odbyło się walne zgromadzenie członków warszawskiego Rotary Klubu, na którym dokonano m. in. wyborów uzupełniających do zarządu. Na miejsce dotychczasowego prezesa inż. Dunina-Slepcia, prezesem na rok 1937/38 wybrano inż. Piotra Drzewieckiego. 17 bm. odbędzie się w Łodzi ogólno-polski zjazd Rotary Klubów, w lecie br. odbędzie się we Francji międzynarodowy zjazd.

Walka ze zwyżką cen cegły

Warszawa, 8. 4. (PAT) W związku z ujawnioną niepożądaną gospodarczo tendencją zwyżkową cen cegły, prezes Rady Ministrów i minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski polecił wszystkim wojewodom niezwłocznie przystąpić do wyznaczenia cen cegły.

Ceny cegły nie mogą przekroczyć poziomu cen, jaki ukształtował się na wolnym rynku w lipcu 1936 r. z uwzględnieniem jedynie ewentualnych późniejszych zmian w kosztach robocizny.

Cena wyznaczona winna uwzględniać: 1) cenę loco cegielnia, 2) cenę loco plac budowy.

Celem uzyskania ceny loco plac budowy, należy do ceny loco cegielnia dodać rzeczywiste koszta transportu kolejowego, o ile takim transportem posługuje się najbliższa cegielnia, zaopatrująca dany ośrodek budowlany oraz koszta transportu kołowego, które należy uwzględnić po rozpatrzeniu miejscowych warunków.

Ceną obowiązującą będzie zawsze cena wyznaczona loco cegielnia lub plac budowy.

Signum temporis

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — s. b.) Z Bydgoszczy donoszą: Według wiadomości, nadchodzących z Bydgoszczy, żydowski stan posiadania w tym mieście kurczy się coraz bardziej. Żydzi zlikwidowali cały szereg większych i mniejszych sklepów, a nawet bardzo dużych magazynów. W likwidacji poza tym znajduje się cały szereg firm żydowskich.

Przeszkodzono dobranemu towarzystwu

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — s. b.) Na odbytej konferencji między przedstawicielami PPS, Bundu, Poalej Syon-prawicy i klasowych związków zawodowych ustalono, że organizacje te święto 1-y maja obchodzić będą wspólnie. Komisariat rządu m Warszawy sprzeciwił się jednak temu i organizacje te będą zmuszone obchody swe urządzać oddzielnie.

TRZY MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA GWIZDANIE W SĄDZIE

Rzeszów. 8. 4 .(Tel. wł.). Przed sądem przysięgłych w Rzeszowie toczyła się w marcu b. r. sprawa o napad rabunkowy. W toku przemówienia obrońcy, jeden z widzów niezadowolony ze sposobu obrony adwokata, gwizdnął demonstracyjnie na sali rozpraw, za co został natychmiast skazany przez przewodniczącego na 3 dni aresztu.

Obecnie osobnik ów, którym jest uciekinier z Niemiec, Herman Schargel, odpowiadał za swój czyn przed sędzią gr. dr. Więckowskim i w wyniku przeprowadzonej rozprawy został skazany na trzy miesiące więzienia.

STRASZNY WYPADEK DZIECKA

Turka n. Str. 8. 4. (Tel. wł.). W Krasnem gminy Matków 10-letni chłopak Paweł Zubkowicz niósł z szynku do domu 4 butelki piwa. Idąc ścieżką polną, w pobliżu domu upadł, tłukąc jedną flaszkę, na której szkle przeciął sobie gardło tak nieszczęśliwie, że po kilku minutach zmarł.

WARTOWNICY NOCNI BANDYTAMI

Buczacz. 8. 4. (Tel. wł.). W Czechowie koło Monasterzysk, dwaj wartownicy nocni Wasyl Kaszuba i Stefan Bojko napadli nocą na przechodzącego drogą Michała Nowickiego, a pobiwszy go dotkliwie, zrabowali mu 10 zł. i latarkę elektryczną. Wartownikami, którzy zabawili się w bandytów, zajęła się policja.

OLBRZYMI POŻAR

Stanisławów, 8. 4. (Tel. wł.) W Bołszowie pow. Rohatyn wybuchł ogromny pożar. Pali się cała niemal wieś. Dotychczas spłonęło 20 domów. Pomoc w postaci sikawek straży pożarnych przybyła z Bursztyna i Rohatyna motorówką.

Zebrania OZN w Stanisławowie i w Tarnopolu

Po zebraniu Obozu Zjednoczenia Narodowego w lwowskim ratuszu, przedstawiciele organizacji centralnej O. Z. N. pp.: prezydent m. Warszawy Starzyński i b. premier Skulski wyjechali do Tarnopola, gdzie wczoraj odbyło się zebranie obywatelskie z terenu województwa tarnopolskiego.

Takie samo zebranie odbędzie się jutro w sobotę w Stanisławowie dla przedstawicieli społeczeństwa ziemi stanisławowskiej.

Agentury uprawnione do załatwiania formalności celnych

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — s. b.) W swoim czasie donosiliśmy, iż w dzienniku urzędowym Ministerstwa Skarbu ukazało się rozporządzenie w sprawie załatwiania formalności celnych przez agentury celne. Obecnie podajemy wykaz agentur celnych, uprawnionych do załatwiania formalności celnych w poszczególnych urzędach celnych na terenie województw południowo-wschodnich.

Agencje celne, które mają prawo załatwiania formalności celnych w urzędzie celnym we Lwowie są następujące: Goldberg i Diwald (pl. Mariacki 8), M. Gottlieb (Hetmańska 22), Lwowski Lloyd (Słowackiego 6), Lwowskie Zakłady wolno celne (Rynek 7), Nakiel i Chmeides (Pasaż Hausmana 9), dr. R. Pindelski (Trzeciego Maja 5), Tow. Przewozowe „Pronta" (pl. Mariacki 5), Dom Spedycyjny J. Risch (Zyblikiewicza 24), Dom Spedycyjny i Komisowy L. Zawadzka (Sobieskiego 2), C. Hartwig Sp. Akc., Polski Lloyd (Marszałkowska 97). W urzędzie celnym w Przemyślu firma Spedoglob (Mickiewicza 10), w urzędzie celnym w Śniatynie—Załuczu Avis — Śniatyn —Załucze i firma A. Rek — Śniatyn—Załucze.

Olbrzymi pożar zniszczył całą dzielnicę miasta

Manilla. 8. 4. (PAT). Olbrzymi pożar, jaki nawiedził wczoraj dzielnicę Tondo, zniszczył z górą dwieście budynków, w tej liczbie liczne fabryki i magazyny towarowe. 25 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową. Na skutek silnego wiatru pożar rozszerzał się z olbrzymią szybkością, przy czym rozmiary klęski stały się jeszcze większe na skutek tego, że niektóre pompy strażackie po pewnym czasie przestały działać.

Według dotychczasowych danych tylko jedna osoba poniosła śmierć w płomieniach. Liczą się jednak z tym, że liczba ofiar znacznie wzrośnie. Tak n. p. zaginęła grupa dzieci, które grały w piłkę na placu sportowym i okrążone zostały przez płomienie. Prócz tego, 11 osób odniosło ciężkie poparzenia.

Przedstawiciel zarządu miasta oświadczył, że dzielnica Tondo będzie odbudowana na nowoczesnych zasadach i że wszystkie ulice będą poszerzone.

ś. † p.

Dr. med. Walerian Marian Madejewski

major-lekarz

starszy ordynator Szpitala Okręgowego im. Króla Jana III. Sobieskiego, odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem za Wojnę i Medalem 10-lecia

zmarł opatrzony św. Sakramentami po krótkich cierpieniach dnia 7-go kwietnia 1937 r., przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Łyczakowski we Lwowie odbędzie się dnia 9-go b. m. o godz. 14-tej z domu żałoby przy ul. Wałowej 11, o czym pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiają

Komendant, Oficerowie, Podoficerowie i Personel cywilny Szpitala Okręg. im. Króla Jana III. Sobieskiego

Odznaczenie senatora H. Kaweckiego

Warszawa, 8 .4. (PAT) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 8 bm. senatora Henryka Kaweckiego, b. podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i udekorował go Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, nadanym przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej za wybitne zasługi w służbie państwowej.

Wręczenie uczonemu szwedzkiemu doktoratu honorowego Krakowskiej Akad. Górniczej

Kraków, 8. 4. (PAT) Wczoraj w południe w auli Akademii Górniczej w Krakowie w obecności posła i ministra pełnomocnego królestwa Szwecji w Warszawie p. Bohemana, senatu Akademii Górniczej i licznych reprezentantów świata nauki i sfer przemysłowych, odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu doktora honoris causa jednemu z najznakomitszych uczonych świata w dziedzinie chemii fizycznej metali prof. C. Benedicksowi, prezesowi królewskiej Akademi Umiejętności w Sztokholmie i członkowi Akademii technicznych w Warszawie, który od kilku lat pozostaje w stałym kontakcie z Akademią Górniczą w Krakowie.

ś. † p.

Dr. med. WALERIAN MARIAN MADEJEWSKI

Major-lekarz

starszy ordynator Szpitala Okręgowego im. Króla Jana III. Sobieskiego, odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem za wojnę i Medalem 10-lecia

zmarł opatrzony św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach dnia 7 kwietnia 1937 r., przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Łyczakowski we Lwowie odbędzie się dnia 9-go bm. o godz. 14-tej z domu żałoby przy ul. Wałowej l. 11, zaś **Msza św. żałobna** we środę dnia 14-go bm. w kościele OO. Bernardynów o godz. 9-tej rano, o czym pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiają

Zarząd Sanatorium Salus
Lekarze i Pracownicy

Zmiana granic sądu w Jaśle i Rzeszowie

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — s. b.) W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 8 bm. została ogłoszona ustawa o zmianie granic sądu okr. w Jaśle i Rzeszowie. Na mocy tej ustawy sąd grodzki w Brzozowie został wyłączony z okręgu sądu okr. w Rzeszowie i włączony do sądu okr. w Jaśle. Sprawy z okręgu sądu grodzkiego w Brzozowie, które wpłyną przed dniem 1 czerwca br. do sądu okr. w Rzeszowie, toczyć się będą w tym sądzie do ich prawomocnego ukończenia.

Blacha cynkowa potaniała

Katowice. 8. 4. (Tel. wł.). Cena blachy cynkowej w Polsce została obniżona o 100 zł. na tonnie.

Zniżki dla członków L. O. P. P.

Warszawa, 8. 4. (PAT) W obliczu doniosłych uchwał Rady Ministrów, zmierzających do zahamowania zwyżki cen, Polskie Linie Lotnicze „LOT" obniżają dla członków LOPP taryfę przelotu na wszystkich liniach komunikacji lotniczej wewnętrznej i zagranicznej o dalsze 5 proc. W ten sposób członkowie LOPP będą korzystać w przelotach na wszystkich liniach PLL „LOT" ze zniżki 15 proc. zamiast zniżki 10 proc. dotychczas stosowanej. Zniżki 15 proc. stosowane będą od dn. 8 bm., to znaczy od dzisiaj.

Ulica K. Szymanowskiego w Warszawie

Warszawa. 8. 4. (Tel. wł. — s. b.). W przyszłym tygodniu na posiedzeniu Tymczasowej Rady miejskiej m. Warszawy znajdzie się sprawa przemianowania ul. Jasnej na ul. Karola Szymanowskiego. Należy nadmienić, iż przy ul. Jasnej znajduje się gmach Filharmonii.

Zjazd organizacyj piekarskich

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — s. b.) W początkach maja odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd organizacyj piekarskich, na który przybyć ma około 600 delegatów cechów piekarskich z całego kraju.

Strajk w „Europie" trwa

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — s. b.) Strajk w towarzystwie ubezpieczeń „Europa" trwa 23 dzień. Inspektorat pracy wyznaczył na dzień 9 kwietnia konferencję w sprawie strajku w tym towarzystwie. Konferencja ma być ostateczną próbą porozumienia, od którego dotychczas likwidatorzy towarzystwa uchylali się.

Likwidatorzy stosują wobec pracowników rozmaite szykany, ostatnio polecili nawet wyłączyć wszystkie telefony, pragnąc pozbawić ich kontaktu z miastem.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. Ciepło. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1937 r.

Sensacje w Sowietach

Od sierpnia 1936 r., kiedy zapadł wy rok śmierci na starych bolszewików — Zinowiewa i Kamieniewa, wydarze nia w Sowietach toczą się z zawrotną szybkością, jak na taśmie rewelacyjnego filmu amerykańskiego. Po rozstrzelaniu Zinowiewa i Kamieniewa, skazano na śmierć drugą grupę sta rych bolszewików z Piatakowem, Sokolnikowem i Karolem Radkiem na czele. Aresztowano następnie b. premiera sowieckiego Rykowa i naczelnego redaktora „Izwiestij", Bucharina, odwołano z Ukrainy Pawła Postyszewa i wysłano go do Samary, jako zesłańca honorowego. Jeśli do tego dodamy liczne aresztowania opozycjonistów, zwalczających Stalina i liczne przesunięcia w administracji sowieckiej jak i na kierowniczych stanowiskach w partii komunistycznej, to otrzymamy tło, na którym wyłaniają się coraz to nowe sensacje polityczne czerwonego państwa.

Ostatnią sensacją tego rodzaju jest aresztowanie długoletniego szefa G. P. U., generalnego komisarza bezpieczeństwa Henryka (Herszla) Jagody. Powzięta z tego powodu uchwała pre zydium CIK'a ZSSR. mówi o poważnych nadużyciach służbowych, za któ re Jagoda został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Aresztowanie Jagody i wytoczenie mu procesu posiada głębokie znaczenie polityczne. Jagoda zrobił karierę polityczną a punktem wyjścia tej kariery była jego przynależność do nielegalnej organizacji bolszewickiej w Niżnim Nowogrodzie jeszcze przed rewolucją październikową, gdzie poznał wybitnego pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkieja. Po rewolucji październikowej Jagoda jest już znanym działaczem bolszewickim, bierze udział w organizacji t. zw. gwardii czer wonej, chodzi do dawnej Czeka i wkrótce staje się jednym z filarów tej krwawej instytucji. Jagoda zorganizował t. zw. dział gospodarczy Czeka a następnie G. P. U. i wprowadził pracę przymusową w Sowietach. Wpływy Jagody szczególnie wzrosły po śmierci „krwawego Feliksa" — Dzierżyńskiego, kiedy szefem G. P. U. został mianowany stale chorujący Menżyński. Przy Menżyńskim Jagoda stał się fakty cznie kierownikiem G. P. U. i pozyskał olbrzymie wpływy na rząd sowiecki a nawet na Stalina. Nieraz potrafił zaszachować Stalina tymi lub innymi poufnymi wiadomościami, tak że w latach 1930—1934 Jagoda stał się zakulisowym dyktatorem Sowietów, prawdziwym postrachem ludności sowieckiej a nawet partii komunistycznej.

Sam Stalin musiał zręcznie lawirować pomiędzy potężnym G. P. U. i partią komunistyczną, wygrywać prze ciwieństwa tych dwóch sił, aby utrzy mać się na Kremlu. W tym okresie G. P. U. było jakgdyby państwem w państwie. Wpływy Jagody były jednakże ciężarem dla Stalina, który czekał na sposobność, aby uwolnić się od tego niebezpiecznego pomocnika, jakim był Jagoda. Zabójstwo członka Politbiura, Kirowa w dniu 1 grudnia 1934 r. było ciosem dla dalszej kariery Jagody. Śledztwo bowiem ustaliło, iż zamach na Kirowa był dokonany za wiedzą leningradzkiego oddziału G. P. U. Od tej chwili zaczyna się upadek wpływów Jagody. Pozycja jego jednakże była tak mocna, że Stalin nie zdecydował się na natychmiastowe usunięcie Jagody i jeszcze przez dwa lata Jagoda pozostawał na stanowisku szefa G. P. U., jednakowoż był już kontrolowany przez delegatów Politbiura. W jesieni 1936 r., właśnie po rozstrzelaniu Kamieniewa i Zinowiewa, Jagoda został zwolniony ze stano wiska szefa G. P. U. i mianowany na drugorzędne stanowisko ludowego komisarza łączności. Aparat G. P. U. został całkowicie opanowany przez Politbiuro i przez ludzi posłusznych Stalinowi z Mikołajem Jeżowem na czele.

Obecnie Politbiuro postanowiło zupełnie unieszkodliwić Jagodę, który i na drugorzędnym stanowisku komisa rza łączności potrafił pleść nić intryg przeciwko Stalinowi. Bezpośrednim powodem aresztowania potężnego niegdyś szefa G. P. U. są poważne nadużycia finansowe, których Jagoda miał dopuścić się jako szef G. P. U. Jagoda bowiem sprzedawał internowanych w obozach koncentracyjnych fachowców i robotników, za których pracę rząd sowiecki zmuszony był płacić G. P. U. Z tego handlu żywą siłą ludzką Jagoda ciągnął poważne zyski.

Należy nadmienić, że Jagoda wielokrotnie był odznaczony najwyższymi orderami sowieckimi a jeszcze przed rokiem z okazji wybudowania prac kanałów politycznych kanału białomorsko - bałtyckiego, prasa sowiecka zamieszczała artykuły wychwalające Jagodę. Obecnie karta odwróciła się. Człowiek, który tysiące ludzi posyłał do więzienia i kazał rozstrzeliwać, sam znalazł się w więzieniu.

H. W.

Nowe wykopaliska pompejańskie

Pompeji, w marcu.

Poza Neapolem, miastem żywym pełnym ruchu i wiru życiowego, leży „miasto umarłych" — Pompeii. Wiedzie do tej miejscowości przepiękna droga wśród roześmianych w słońcu, bujnym kwieciem pokrytych ogrodów, zdobiących podnóże Wezuwiusza, w pobliżu morza, które spienionymi fa lami bije o brzeg, często tor prowadzi wzdłuż skostniałych potoków lawy, poprzez które przesuwa się szybko ko lej elektryczna, by doprowadzić turystę aż do Porta Marina, wprowadzającą go w stare, katastrofą dotknięte mia sto helleńsko - rzymskie, Pompeji.

Dzień 24 sierpnia 79 r. po Chr. przyniósł mu katastrofalną zagładę. Wybuch pobliskiego wulkanu pokrył je grubymi warstwami kamieni, żwiru i popiołu i obrócił w zupełną ruinę. Zazwyczaj opowiadają, że w tej katastro falnej chwili mieszkańcy zamożnego przymorskiego miasta zebrani byli na jego krańcu w amfiteatrze, gdzie odby wały się walki gadiatorów. Legendę w tej mierze rozproszyły nowe badania, które wykazały, że miasto straciło prawo odbywania tych widowisk z powodu awantur, jakie budziły one na widowni, z drugiej strony poniosło znaczne szkody skutkiem trzęsienia zie mi, które na kilkanaście lat przed katastrofą, wywołaną wybuchem Wezuwiusza, w dużej mierze zniszczyło amfi teatr. W każdym razie znaczna ilość mieszkańców zdołała ocalić się w chwili tego strasznego, nieopisanego kataklizmu, kiedy na 30.000 mieszkańców wykopano ich tylko 2.000, chociaż pewną ich ilość znaleziono poza miastem gdzie szukających ocalenia w pa nicznej ucieczce zaskoczyła śmierć. Ci, którzy przed katastrofą schronili się do piwnic, zginęli przysypani kamieniami, żwirem i popiołem a ciała ich, otoczone z biegiem lat skostniałą masą, uległy zupełnemu zniszczeniu, zachowały się natomiast odlewy ich ciał, zalewane gipsem, skutkiem czego otrzymano postacie ludzkie, przechowane obecnie zarówno w zbiorach Muzeo Nazionale w Neapolu, jak niemniej w miejscowym muzeum Pompeji.

Przez wieki całe głucha cisza pokrywała żywiołową katastrofą dotknięte miasto. Wystające z ponad żwirów i popiołów części budowli uległy zniszczeniu. Czasem tylko rolnicy przy uprawie sąsiedniej roli natrafili na jakieś, nieraz cennej wartości przedmioty, czasem tu i ówdzie wgłębiała się we wnętrze tragicznego miasta helleńskiego rabunkowa ręka.

Dopiero po odkryciu Herculanum w r. 1709 zwrócono uwagę na sąsiednie miasto Pompeji,, które podobnemu uległo losowi. Począto zajmować się ustalaniem granic miasta, roboty jednak przez długie lata nie weszły w fazę jakiegoś ścisłego programu. Zmieniła się dopiero sytuacja z chwilą powstania państwa włoskiego i wówczas podjęte zostały planowe prace około jego całkowitego odgrzebania. W tej mierze badania uczonego włoskiego Giuseppe Fiorellee'go po roku 1862 wprowadziły rozumną i metodyczną or ganizację wykopalisk pompejańskich, które doprowadziły do odkrycia większej części miasta.

Tajemnice, które pokrywały przez wieki tragiczne miasto, nie zostały jeszcze całkowicie odsłonięte. Powoli rozpraszają się one jednak z chwilą nastania rządów faszystowskich, za których prace wykopaliskowe pod kierun kiem archeologa prof. dra Majuri weszły w nowe stadium. W ostatnich latach zwrócone zostały zabiegi w kierunku wydobycia na światło dzienne reszty dzielnicy, położonej po obu stronach via dell' Abbodanza, — zwanej także ulicą Złotników, ze względu na liczne kramy jubilerskie, jakie znajdowały się w parterowych ubikacjach domów, położonych w tej dzielnicy. Nowo odsłonięte ulice, wyglądem swym nie odbiegają daleko od już poznanych, są wąskie, budowano je bowiem w ten sposób dlatego, aby w skwarnym mieście, prażonym żarem południowego słońca, otrzymać na wąskiej ulicy cień zbliżonych do siebie domów.

Prowadzone planowo i systematycznie prace wykopaliskowe wykazały w pierwszym rzędzie, że miasto padło nie tylko pastwą wybuchu wulkanicznego ale uległo przed tym również żywiołowemu zniszczeniu skutkiem trzęsienia ziemi w r. 63, a więc na szesnaście lat przed ostateczną swą katastrofą i gdy po trzęsieniu ziemi znacho dziło się w stadium odbudowy, nowa klęska położyła kres jego istnieniu. Po woli odsłaniają się przy via dell' Abbondanza ruiny poszczególnych domów, mieszczących się w ich parterowych ubikacjach sklepów, fabryki wyrobów lnianych, piekarni, kawiarni i wyszynku ochładzających napojów, wreszcie farbiarni a obok nich liczne domy ludzi zamożnych: Menandra, Proculusa, Publiciusa, Paquiusa, Fabri ciusa i innych. Na niektórych odsłonię tych domach zachowały się ślady napisów po murach zewnętrznych ku wewnątrz zwróconego antycznego domu. Zewnętrzne ściany, pozbawione okien, pokryte były w Pompeii rozmaitymi napisami. Uczeni podzielili te napisy na dwie kategorie. Jedne z nich t. zw. „dipinti" kreślone były szerokim pociągnięciem pędzla, najczęściej na białym tle czerwoną farbą. Zawierały te napisy wezwania do wyborów, zawiadomienia o widowiskach itp. W braku gazety pomieszczano tam rozmaite urzędowe zawiadomienia, gdy np. skwar pokrywał żarem miasto, zawiadamiano mieszkańców po murach domów, że „vela erunt" t. zn., że w czasie przedstawienia rozciągnięte zostaną nad amfiteatrem osłony płócienne, celem zabezpieczenia mieszkańców przed palącymi promieniami słonecznymi.

Drugiego typu napisy, t. zw. „graffiti", rżnięte ostrzem rylca, szybko i pokryjomu, często w mrokach nocy przez nieznanych sprawców. Pomieszczali oni na domach paszkwile, wyśmiewali słabostki mieszkańców danego domu, opiewali w wierszach erotycznych wdzięki zamieszkujących w nich kobiet a nieraz żak, kreślił rylcem po ścianie rozmaite wiersze, jakich nauczył się w szkole, jeden je zaczął, drugi kończył itp. Były to napisy bardzo ciekawe i intrygujące, to też chętnych miały czytelników jak o tym świadczą niektóre, dobrze zachowane freski.

Wydobyte w ostatnich latach z mroku wieków domy w dzielnicy przy via dell' Abbondanza przyniosły wiele wykopalisk, szczególnie brązów, wśród których najcenniejszym jest posążek Apollina według oryginału Kanachosa, dalej mozajki o motywach egipskich, przedstawiające krajobrazy z nad Nilu wkońcu dobrze zachowane wspaniałe freski. Z domów odkrytych największą wartość przedstawia dom Menandra,, — casa di Menandro. Wykopane w ostatnim czasie domy, podobnie, jak — i inne dawniej odsłonięte z uścisku wulkanicznych produktów przedstawiają wzorowe typy anty cznego domu rzymskiego z podziałem głównym na atrium, tablinum i peristilium. W casa di Menandro odkryto po sążki w stylu helleńskiego okresu klasycznego. Właściciel domu — jak widać — człowiek zamożny, nie szczędził pieniędzy na upiększenie swego domu i urządził go wykwintnie, o czym nadto świadczą zachowane freski o motywach z wojny trojańskiej, nader udatne w kompozycji i żywe w kolorycie. W pomysłowy sposób w cubiculum tego domu przedstawione zostały wyścigi amorków a w triclinium bogate freski o treści, zaczerpniętej z polowania.

Podobnie i casa Publij Cornelii była bogato ozdobioną. I w niej znaleziono posążki z brązu, między nimi bardzo cenny posążek Efeba, prawdopodobnie egipskiego pochodzenia. Odsłonięty został dalej w całości wspaniały dom „villa dei Mysteri", zawierający duże bogactwa archeologiczne. Uczeni utrzy mują, że stanowił ten dom własność jednego ze znakomitych arystów-malarzy z czasów cesarza Oktawiana Augusta. Prowadzone planowo prace w ostatnim czasie odkryły dalej w dzielnicy via dell' Abbondanza część murów fortyfikacyjnych, którymi miasto było otoczone.

Poprzez prace wykopaliskowe snuje się myśl jedna: Jakby zaklęty w mury odsłanianych domów oraz w piękne a dobrze zachowane freski duch mieszkańców tragicznego miasta wykazują dobitnie, iż byli oni Hellenami a ich zamożna, przymorska osada tworzyła daleko w kierunku zachodnim wysuniętą placówkę starej Hellady, poddaną z biegiem lat romanizacji. A. M.



Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym.
Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Pierwsze Zebranie O. Z. N. we Lwowie

Lwów manifestuje na cześć idei zjednoczenia narodowego

Wczoraj o godz. 18-tej w szczelnie wypełnionej sali posiedzeń Rady miejskiej na ratuszu lwowskim odbył się zjazd przedstawicieli miast i społeczeństwa Województwa lwowskiego w ramach miejskiego sektora Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zjazd przybyli z Warszawy prezes Stefan Starzyński i b. premier Skulski.

Zebranie, którego przebieg transmitowany był przez Polskie Radio zagaił prezydent miasta Lwowa dr. St. Ostrowski, który powitał przedstawicieli O. Z. N. przybyłych z Warszawy oraz reprezentantów miast.

Ideologia Obozu Zjednoczenia Narodowego — mówił m. in. prez. Ostrowski —

odpowiada najgłębszym instynktom zbiorowego uczucia patriotycznego

daje ona wyraz najbardziej odczuwanym potrzebom duszy zbiorowej narodu, który spragniony jest wielkiej i silnej więzi wszechspołecznej, zdolnej zorganizować wszystkie dobre i twórcze instynkty w zespolony, celowy wysiłek.

Konsolidacyjny ruch, organizowany przez płk. Adama Koca, znalazł na terenie ziem południowo - wschodnich szczególnie gorący rezonans. Jest to zupełnie zrozumiałe. Ideologia bowiem Obozu, duchem swoim, żołnierskim podejściem do zasadniczych problemów naszego życia i bytu zbiorowego, odpowiada szczególnie przekonywującо obywatelskim instynktom społeczeństwa ziem południowo-wschodnich w ogóle, a w szczególności ziem tych naturalnego centrum, jakim jest miasto Lwów.

Dyspozycje psychiczne Lwowa, które zjednały mu nazwę miasta zawsze wiernego, nie są oderwaną właściwością Lwowa. Charakteryzują one wogóle element polski, osiadły na terenie ziem południowo - wschodnich, wyrażając się w jego byciu, czynach i tęsknotach.

Idea konsolidacji Narodu, organizowanie życia zbiorowego na szerokich, mądrych podstawach, z ducha Narodu i Jego konieczności wysnutych,

idea zdyscyplinowanej pracy zbiorowej, jednolicie kierowanej celem podniesienia życia zbiorowego Narodu, uczynienia tego życia lepszym, pełniejszym, bogatszym, szczęśliwszym, — ta idea znajdzie we Lwowie i na terenie województw południowo - wschodnich gorących wyznawców i wiernych rycerzy.

Miasto Lwów wita panów z gorącym życzeniem, by atmosfera jego murów dobrze sprzyjała waszej pracy.

Następnie wybrano

Prezydium zebrania,

do którego weszli prof. Chyliński, ks. prof. Szydelski, inż. Tyrowicz, prof. Thullie, wiceprez. Irzyk, dr. Chelińska i wiceprezes Schayer.

PRZEMÓWIENIE PREZ. STARZYŃSKIEGO

Z kolei zabrał głos prezydent miasta Warszawy i przewodniczący sektora miejskiego O.Z.N. Starzyński.

Wszystkie narody — mówił prez. Starzyński — urządzają wyścig naprzód, a my mamy zadanie stokroć większe, bo musimy wyrównać zaległości, musimy usunąć ślady zła, sprawione niewolą. O.Z.N nie został zatem jak w czasie wojny nagle stworzony, gdyż już blisko dwa lata temu hasła rzucił Marszałek Śmigły-Rydz i one w nas samych dojrzewały, a zgon Marszałka Piłsudskiego był dla nas takim wstrząsem, że dziś hasło konsolidacji dojrzało w umysłach wszystkich Polaków. Jeśli pokolenie nasze jest tym, które odzyskało niepodległość, to jednak spada na nas ogromna odpowiedzialność utrzymania tej niepodległości, co podkreślił w swym przemówieniu Pan Prezydent Rzplitej dnia 19 marca br. Jak inni, tak i my musimy stanąć do pracy złączeni i skonsolidowani, by ani cząstka energii nie marnowała się na waśni wewnętrzne.

Deklaracja płk. Koca jest prosta, ale ujmuje zasadnicze zagadnienia. Upada twierdzenie, że utworzenie Obozu zmienia podstawy naszego państwa, gdyż są one przecież umocnione Konstytucją Kwietniową. Czem jest Armia nasza, rozumieją wszyscy z wyjątkiem tych, którzy sami poza nawias społeczeństwa polskiego się wykluczają. Zniknął również monopol na nazwę narodowy czy państwowy, gdyż

Państwo jest tylko wyrazem bytu narodowego.

Stosunek do katolicyzmu postawiony został jasno i wyraźnie. Znaleść musi też zrozumienie u wszystkich teza o oparciu się na własności prywatnej i na oparciu struktury naszej na chłopach i robotnikach. Odrzucenie komunizmu nastąpiło, jak stwierdził płk. Koc w woj nie z 1920 roku, a komunizm prowadzi, jak w Rosji do niewoli narodowej i pańszczyzny. Deklaracja podkreśla też największe zagadnienie strukturalne Polski, tj konieczność zatrudnienia nadmiaru ludności wiejskiej po miastach, a tym samym konieczność rozwoju miast. Brak możności emigracyjnych tym bardziej zmusza nas do wchłonięcia przez miasta przerostu ludnościowego wsi. Stąd podkreślenie roli miast, rzemiosła, handlu i przemysłu. Aby miasta mogły spełnić też swą rolę kulturalną, muszą stać się całkowicie polskimi i trzeba w nich też dążyć do zwiększenia własności polskiej.

Wszystkie te wielkie zadania może dokonać tylko naród skonsolidowany. Problemy narodowościowe znalazły również właściwe miejsce w deklaracji.

Wszystkie te hasła muszą nas przeniknąć głęboko w życiu codziennym i nakazują obowiązek codziennego podnoszenia Polski wzwyż. Potrzebna jest praca od rana do wieczora na każdym polu zawodowym i społecznym.

Organizacja miejska O. Z. N. jest par excellence polityczną, ale politykę rozumiemy jako twardy obowiązek realizowania życia miast.

Nie idzie mam o cyfrę należących do naszej organizacji, lecz o skupienie wszystkich ludzi czynu.

Obóz nie obejmie zapewne ludzi kierowanych z zagranicy ani zaślepionych w partyjnictwie, ale obejmie całe życie polskie. Organizacja mniejszych komórek miejskich OZN będzie realizowana przez władze okręgu lwowskiego.

PRZEMÓWIENIE B. PREMIERA SKULSKIEGO

Po przemówieniu p prezydenta Starzyńskiego przemawiał b. premier Skulski, który zanalizował zagadnienia wynikające z geopolitycznego położenia Polski. W szczególności Niemcy, mimo odmiennych zapewnień nie ustają w zamiarach agresji i rewanżu, naród niemiecki jest jednym obozem zbrojnym, a wrogi stosunek do Rosji może nie być stały. Musimy więc czuwać i obserwować co się dzieje u naszego sąsiada zachodniego.

Jeśli idzie o sąsiada wschodniego, to powstało tam niewolnictwo, oligarchia partii przekształciła się w absolutyzm i 160 milionowa ludność zbroi się.

Trzeba więc i nam się zastanowić, czy nie pora już by skończyć z systemem, w którym zawsze znajdzie się tylu przeciwników ilu zwolenników, a jeszcze więcej obojętnych, i czy nie należy skonsolidować w Polsce myśl narodową i państwową. Chcemy w uznaniu kapitalności sprawy obrony państwa, by Naczelny Wódz sił zbrojnych stał się via facti Wodzem Narodu.

W zakresie świata robotniczego pragniemy usunięcia demagogii i walki klasowej, a zapewnienie robotnikowi-obywatelowi opieki i ochrony.

Za równie ważne zagadnienie uważamy organizację młodzieży. Pragniemy zaprawiać ją do przyszłej pracy społecznej i obrony państwa, pragniemy, by wychowywana była narodowo i religijnie.

Nie wszyscy ludzie stanęli z nami już teraz do pracy, lecz spodziewamy się, że

najlepszą propagandą naszej pracy będzie głos ich własnego rozumu i sumienia.

Enuncjacje przedstawicieli Lwowa

Z kolei zabrał głos jako przedstawiciel życia gospodarczego dr. Paweł Csala, który stwierdził, że deklaracja płk. Koca napawa świat gospodarczy nadzieją wyjścia z okresu chaosu i eksperymentów i pozwoli osiągnąć potęgę gospodarczą państwa i należne Polsce miejsce w gospodarce światowej.

Przedstawiciel stanu adwokackiego mec. dr. Stankiewicz widzi w deklaracji płk. Koca zapowiedź oparcia wszystkich poczynań władz państwowych o prawo i sprawiedliwość, i podkreślając znaczenie stanu adwokackiego zgłasza akces jego imieniem do O.Z.N.

Prezes Jan Kanty Pfau przemawia imieniem kupiectwa polskiego, które tworzy miasta, i wskazuje na ustępy deklaracji płk. Koca, zapowiadające opiekę dla inicjatywy prywatnej, zasiadanie przy wspólnym stole pracodawców i pracowników i podkreślenie rozwoju handlu, rzemiosł i przemysłu jako elementu wzmożenia siły gospodarczej państwa.

P. Susłowski imieniem kolejowców polskich, którzy krew swą przelewali dla Ojczyzny, zgłasza chęć współpracy w O.Z.N.

Inż. Kolbuszowski imieniem stanu inżynierskiego podkreśla potrzeby technicznej rozbudowy Polski i zgłasza akces do O.Z.N.

Z kolei przemawia prezes Sudhof imieniem mieszczaństwa lwowskiego, a prezes Szpala imieniem tramwajarzy.

Kolejny mówca prez. Semkowicz imieniem rzemieślników polskich porusza konieczność zaniechania centralizacji miast i podnosząc tradycję rzemiosła lwowskiego zgłasza akces do O.Z.N.

Serię mówców przedstawicieli społeczeństwa zamknął prof. U.J.K. dr. Stanisław Łempicki, który przemawiał imieniem sfer naukowych i pracowników umysłowych.

Następnie prezydent Starzyński oświadcza, że zebranie dzisiejsze jest pierwszym zebraniem organizacyjnym O.Z.N., przy czym dla szczupłości miejsc na sali nie mogli się znaleźć znacznie liczniejsi obywatele Lwowa, którzy już w duchu przystąpili i przystąpią faktycznie do O.Z.N.

W obecnym okresie władze Obozu muszą pochodzić jeszcze z powołania. Jako tymczasowe Prezydium organizacji okręgu lwowskie-

(Dalszy ciąg na stronie 5-tej.)

Ś. † P.

DR. WALERIAN MADEJEWSKI

major - lekarz

st. ordynator oddziału kobiecego wojsk. szpitala okr., odznaczony Krzyżem Walecznych, medalem za wojnę i medalem 10-lecia

urodzony w roku 1888 zmarł po krótkich cierpieniach zaopatrzony Św. Sakramentami w dniu 7 bm. w Przemyślu.

Pogrzeb odbędzie się we Lwowie, w dniu 9 bm. o godz. 14-tej z domu żałoby przy ul. Wałowej 11, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Żona, Dzieci i Rodzina

Nieudana próba presji na robotników śląskich

Katowice, 7. 4. (PAT) Wydział centralny ZZZ z siedzibą w Warszawie wystosował w dn. 31 marca rb. pismo do Urzędu wojewódzkiego śląskiego w Katowicach, w którym komunikuje, że rozwiązał Zarząd główny Związku górników ZZZ z prezesem posłem Fesserem na czele i mianował tymczasowym prezesem głównym p. Jana Przyklinga i tymczasowym sekretarzem generalnym Stefana Kapuścińskiego. Pismo zawierało prośbę o poczynienie zgłoszonych zmian w rejestrze stowarzyszeń.

Jak nam komunikuje Zarząd główny Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce (poseł Fesser) — Urząd wojewódzki śląski pismem z dn. 6 kwietnia rb. pismo centrali ZZZ w Warszawie załatwił odmownie, uzasadniając swoje stanowisko tym, że Zarząd główny Zw. Zaw. Rob. Przem. Górn. w Polsce (stowarzyszenie zarejestrowane z siedzibą w Katowicach) pismem z dn. 26 marca rb. odданym w odpisie do wiadomości Urzędowi wojewódzkiemu śląskiemu zawiadomił centralny wydział ZZZ, że w dn. 25 marca rb. powziął o wystąpieniu reprezentowanego przezeń stowarzyszenia ze Związków Zawodowych w Warszawie.



Uchwała Rady Ministrów przeciw tendencjom zwyżkowym

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — s. b.) W środę 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, w którego wyniku wydany został komunikat, głoszący m. in.:

W ciągu ostatnich dni w rządzie przeprowadzone zostały dyskusje nad projektami zarządzeń, zmierzających do przeciwdziałania nieusprawiedliwionej zwyżce cen.

Rada Ministrów stwierdziła w wyniku przeprowadzonych narad, że w interesie całego życia gospodarczego leży jak najdalej idące przeciwdziałanie tendencjom zwyżkowym przy wykorzystaniu wszelkich będących w dyspozycji rządu środków natury gospodarczej i administracyjnej.



(Dalszy ciąg ze strony 4-tej.)

go płk. Koc powołał na przewodniczącego prof. Ludwika Kolankowskiego, któremu mówca imieniem płk. Koca dziękuje za dotychczasowe prowadzenie prac wstępnych, członkami Prezydium powołani zostają pp. Bembnowicz, Buszek, Dażwański, Walichiewicz, prof. Fischer, prez. Ostrowski, Pfau, Stawniczy, Świgost, Semkowicz, Szpala, Uhma i pos. Wagner., Prezydent Starzyński zakończył życzeniem powodzenia w pracy.

Depesze zebrania lwowskiego

Na zakończenie zebrani uchwalili stojąc następujące depesze:

Do Pana Prezydenta R.P.: Uczestnicy zebrania obywatelskiego w sali ratuszowej w chwili założenia organizacji O.Z.N. Lwów, zasyłają Ci, Panie Prezydencie, wyrazy najgłębszej czci i hołdu.

Do Pana Marszałka Polski Śmigłego-Rydza: Uczestnicy zebrania obywatelskiego w sali ratuszowej w chwili założenia organizacji O.Z.N. Lwów, pośpieszyli na Twoje wezwanie, Panie Marszałku, do zgodnej pracy nad zapewnieniem Polsce wielkości i potęgi.

Do Pana Płk. Koca: W chwili założenia organizacji O.Z.N. we Lwowie, zasyłamy Ci, Panie, jako twórcy naszego programu ideowego i szefowi wyrazy czci i zapewnienia, że zgodną pracę dla dobra Polski wykonywać będziemy ze wszystkich naszych sił i wedle najlepszej naszej woli.

Zebranie zakończyło się około godz. 20-tej.

Wszystkie przemówienia jak również depesze spotkały się z gorącymi oklaskami i entuzjazmem zebranych przedstawicieli społeczeństwa lwowskiego.



Następny program kina „Kopernik"

Wyrok w sprawie wydawców „Sztafety"

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — s. b.) Po dwudniowej rozprawie w Sądzie okręgowym przeciwko ośmiu osobom, oskarżonym o drukowanie i kolportaż nielegalnego czasopisma „Sztafeta", organu rozwiązanego O.N.R., zapadł dziś wyrok, którego mocą trzej oskarżeni: Stefan Iniski, Zbigniew Kunicki i Czesław Grądzki skazani zostali na karę więzienia każdy po 1 roku i 3 miesięcy. Wolnicki i Szyszko Jerzy otrzymali karę po 1 roku więzienia, zaś Szyszko Stanisław 9 miesięcy więzienia. — Dwaj oskarżeni: Wojciech Jaxa-Bąkowski i Eugeniusz Dąbrowski zostali uniewinnieni.

Kierownik Kółka Rolniczego przed sądem

Z Sanoka donoszą:

Tutejszy Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Jana Kijowskiego z Milczy ad Rymanów, oskarżonego o to, że jako kierownik Kółka Rolniczego tamże sprzeniewierzył na szkodę tej instytucji kwotę 743 zł. 70 gr.

Kijowski skazany został przy zastosowaniu ustawy amnestyjcyjnej na karę 4 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania tej kary na 4 lata, ponadto zasądzono go na ponoszenie kosztów postępowania karnego oraz na zwrot sprzeniewierzonej kwoty.

Rozprawę prowadził s. s. o. dr. K. Zachariasiewicz, oskarżał prokurator M. Hetper, bronił adw. dr. Penzik ze Sanoka, poszkodowane Kółko Rolnicze zastępywał adw. dr. Zaleski z Rymanowa.

Zmiany w dyplomacji ZSRR

Moskwa, 7. 4. (PAT) Następcą ambasadora Potemkina w Paryżu został mianowany dotychczasowy ambasador w Berlinie Jakub Suryc, następcą zaś jego, według wiadomości ze źródeł nieoficjalnych, ma być obecny poseł w Pradze Aleksandrowski.

Zgon znanego lekarza

W dniu wczorajszym zmarł nagle w Przemyślu na udar serca śp. dr. Walerian Madejewski, wybitny ginekolog i operator lwowski. Głęboka wiedzę fachową łączył dr. Madejewski z wysokimi zaletami osobistymi; był odznaczony Krzyżem Walecznych i wielu innymi odznaczeniami.

Komunikat komisji dewizowej

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — s. b.) Wobec licznych zapytań ze strony zainteresowanych sfer gospodarczych, komisja dewizowa podaje do wiadomości, że wszelkie zarządzenia i uchwały generalne Komisji dewizowej są publikowane w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu, ukazującym się co dekadę.

Coraz mniej bezrobotnych

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — s. b.). Liczba zarejestrowanych w P. U. P. Pr. bezrobotnych wykazuje ostatnio szybki spadek. W dniu 1. kwietnia rb. liczba ta wynosiła 525,041 wobec 545,740 w dniu 15 marca r. b. Tym samym spadek w ciągu 2 tygodni wyniósł 20,699 osób.

Skazanie działacza socjalistycznego

Kraków, 7. 4. (Tel. wł.). Sąd Apelacyjny skazał dr. Romualda Szumskiego, działacza socjalistycznego w Krakowie, na 5 miesięcy więzienia bez zawieszenia, za wygłoszone w czerwcu r. ub. przemówienie w Sanoku, w którym obraził Sejm i Senat R. P.

40.000 ZŁ. GRZYWNY ZA PRZEMYT

Poznań, 7. 4. (Tel. wł.). Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu znalazła się sprawa zawodowego przemytnika walut, obywatela węgierskiego majora Indiha vel Ingiga, który został ujęty na granicy polsko - gdańskiej, przy czym odebrano mu 21.000 zł. i 300 dolarów.

Sąd Okr. w Gdyni skazał go na półtora roku więzienia i 40.000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na więzienie. Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok pierwszej instancji.

Rekruci przyszli do koszar...

W początkach kwietnia, na dworcach kolejowych rzucał się nam w oczy charakterystyczny widok. Z pociągów, wśród innych pasażerów, wysypali się tłumnie młodzi ludzie z walizkami i skrzynkami w rękach.

— To rekruci! Rocznik 1916 idzie służyć w armii polskiej...

W bezładnej grupie odprowadzono rekrutów do koszar. Tam wykąpano ich, przebrano i wyznaczono miejsca w izbach żołnierskich. Wraz z ostatnim kosmykiem włosów odpadły tęsknoty cywila. Odtąd, od pobudki do capstrzyku, rozpocznie się mozolna lecz jakże zaszczytna służba wojskowa. Tysiące synów z miast i wsi, z fabryk i zagród wprzęgniętych będzie w misterne tryby szkolenia żołnierzy.

Kto z tremą lub obawą szedł do czerwonych, milczących murów koszar, ten po pierwszym tygodniu zmienił swe zdanie. Ściany murów wojskowych drgają życiem i radosnym tempem. Nowi szeregowi we wspólnym, harmonijnym koleżeństwie znajdują jakby drugą rodzinę. A kiedy po wręczeniu broni rozdźwięczy orkiestra, do serc młodzieńczych wstąpi otucha i szczęście. Podniosą się schylone nad pługiem głowy i z dumą i godnością spojrzą w oczy dowódcy. Pomaszerują z ciężkim lecz słodkim rynsztunkiem na ramieniu.

Do rodzin, do domów i chat rozsianych wśród siół, osad i zaułków pójdą pierwsze listy, pierwsze słowa o pięknej nauce wojowania, o dużym mieście, o ostrym lecz troskliwym kapitanie i szefie.

Żal ściska serca analfabetów. Dla nich rozpoczynają się kursy i świetlice oświatowe. Obok umiejętności świetnego władania bronią żołnierz opanować musi znajomość języka.

Potem kompanie wymaszerują w pole. Budząca się wiosna i przyroda będą towarzyszką marszów i ćwiczeń. Przemierzą wioski i osiedla w ćwiczebnym szyku spocone lecz zdrowe oddziały młodych rekrutów. „Ofiarny znój zahartował fizycznie, kroplisty pot krzepił ducha" — pisał o pierwszej kadrowej kompanii jej dowódca. gen. Tadeusz Kasprzycki, obecny Mnister Spraw Wojskowych.

Wysiłek żołnierza ponoszony w nieustannej próbie sprawności i gotowości bojowej jest duży, czasem bezgraniczny. Przebywający w wygodnym mieszkaniu obywatel, oglądający wspaniałą postawę defilujących batalionów, ogorzałe pełne dynamizmu życia twarze i sprężysty krok żołnierza doniedawna pospolitego rekruta, głośno objawia swój podziw.

Nie na tym powinna się kończyć miłość do armii i przywiązanie do wodza naczelnego. Zejdźmy w galowe dni z trybun, balkonów do sal i świetlic żołnierskich. Czasem setki kilometrów od domowego ogniska oddalony szeregowiec rozmyśla i trwoni czas samotnie.

Przyjazna dłoń osoby z ubocza, nie w mundurze, zdziałać może wiele, skoro będzie bezinteresowna, szczera nie zwróci uwagi na początkowe zobojętnienie.

Współpraca kulturalna, społeczna a nawet zawodowa ,to są dziedziny wiążące niby pomost naród z armią. Wystarczy porozumieć się z komendą garnizonu, by stwierdzić ile jest okazii, możliwości i sposobów na trwałą i pożyteczną łączność cywila z obrońcami ojczyzny.

Z roku na rok przeorywuje się i zapładnia myśl obywatelską nowymi hasłami i programami. Hasło łączności społeczeństwa z wojskiem ugruntowywuje się coraz silniej w najszerszych warstwach ludności. Ostatnio objęło dziatwę szkolną i młodzież gimnazjalną, spotykając się z entuzjastyczną reakcją. W szkołach średnich chętnie czytaną lekturę stanowią dzieła, książki, reportarze i pisma o zagadnieniach wojskowych.

Oby wśród mas było jaknajmniej tych, co hasła realnej współpracy z armią zrozumieć nie mogą. Niechaj w naszych domach, zespołach oraz instytucjach mocny nakaz jednoczenia się z ramieniem zbrojnym narodu — wojskiem, podtrzymuje drugie potężne ramię: ofiarność społeczna.

———

Ze sportu

KURS DLA KAJAKOWCÓW

W tygodniu propagandy sportów, zaleconym przez p. pułkownika Kocura, Szefa Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego we Lwowie, urządził Lwowski Okręg Polskiego Związku Kajakowego kurs, kończący się egzaminem na sędziów Polskiego Związku Kajak., pod kierownictwem kapitana sportowego Związku Dra Lustra. — Kurs ten został silnie obesłany przez kluby lwowskie, które wysłały swych kandydatów w liczbie kilkunastu, rozumiejąc wartość tego sportu pięknego na wodzie i w słońcu, dla kultury fizycznej i propagowania go w szerokich masach sportowców.

PROGRAM MECZÓW NA NIEDZIELĘ

W najbliższą niedzielę, dnia 11-go, b. m. o godzinie 16-tej, odbędą się zawody towarzyskie w piłce nożnej przed rozgrywkami do Ligi. Czarni wystąpią w reprezentacyjnym składzie, który w przyszłości będzie bronił w Mistrzostwach barw klubu. Powyższe zawody poprzedzi Pocisk — Czarni I b. Ceny wstępu niskie.

W niedzielę, dnia 11 kwietnia b. r. o godzinie 11.30 na boisku 40 p. p. Pohulanka, odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi Okręgowej, między drużynami LKS. Lechia — Czuwaj (Przemyśl), zaś o godzinie 9.30 poprzedzą zawody drużyn młodszych. Ceny wstępu niskie.

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ ODBĘDZIE SIĘ W ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Na wczarajszym posiedzeniu Polskiego Związku Lekkoatletycznego postanowiono, że narodowe biegi na przełaj o charakterze propagandowym, odbędą się, jak w latach poprzednich, dnia 3 maja we wszystkich miejscowościach i ośrodkach lekkoatletycznych całej Polski. Natomiast narodowy bieg główny na przełaj o charakterze ogólnopolskim, został przeniesiony na jesień i odbędzie się w dniu Święta Niepodległości, dnia 11 listopada w Warszawie. Bieg ten, odbywający się o nagrodę wędrowną redakcji Raz, Dwa, Trzy, będzie zarazem zakończeniem sezonu lekkoatletycznego w Polsce.

WITTMAN I JĘDRZEJOWSKA JADĄ NA TURNIEJ DO NEAPOLU

Dziś, we czwartek wieczorem, tenisiści polscy — Jędrzejowska i Wittman udają się do Neapolu na międzynarodowe mistrzostwa Europy środkowej.

Turniej rozpoczyna się w poniedziałek nadchodzący. Bezpośrednio po zakończeniu tego turnieju Polacy wracają do kraju, aby podjąć trening pod kierunkiem niemieckiego trenera Richtera.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.03 — 88.60, dolary amerykańskie 5.27 i pół — 5.25, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 289.37 — 287.65, franki francuskie 24.23 — 24.09, franki szwajcarskie 120.25 — 119.45, funty angielskie 25.87 — 25.71, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.10 — 15.40, korony duńskie 115.49 — 114.65, korony norweskie 129.93 — 128.95, korony szwedzkie 133.38 — 132.40, szylingi austriackie 97.00 — 96.00, marki niemieckie srebrne 130.00 — 127.00.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. inwestycyjna — serie nienotowane, poż. inwestycyjna druga emisja 64.50 — serie nienotowane. 5 proc. poż. konwersyjna 55.75 — 56.00, 6 proc. poż. dolarowa 54.50, kupon 2.15, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 45.00 — 45.10, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00, kupon 84.55, 4 proc. poż. konsolidacyjna 54.75 — 55.00 — 52.50 — 53.25 — dwa ostatnie drobne.

AKCJE

Bank Polski 101.75 — 101.00, Cukier — 30.75, Lilpop 13.60 — 13.75, Ostrowiec 29.50 Starachowice 32.65 — 32.75.
Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Lwów, dnia 8 kwietnia

Belgia 88.85 — 89.03 — 88.67, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 288.65 — 289.37 — 287.95 Kopenhaga 115.20 — 115.49 — 114.91, Londyn 25.80 — 25.87 — 25.73, N. Jork czeki 5.27 — 5.28 i jedna czwarta — 5.25 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.27 i jedna czwarta — 5.28 i pół — 5.26, Oslo 129.60 — 129.93 — 129.27, Paryż 24.17 — 24.23 — 24.11, — Praga 18.38 — 18.43 — 18.33, Sztokholm — 133.05 — 133.38 — 132.72, Zurych 120.25 — 119.65, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan — 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.43 — 11.37, Montreal 5.28 jedna czwarta — 5.25 i trzy czwarte.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 8 kwietnia

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące oraz egzekutywne kupno żyta. Pszenica, żyto, jęczmień, owies, hreczka, len, siemię, rzepaki, kasza jęczmienna i hreczana, pęcak, makuchy, mąki i otręby zniżkują w cenie. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica: jednolita czerwona 30.00 — 30.25, zbiorowa czerwona 29.25 — 29.50, jednolita biała 29.75 — 30.00, zbiorowa biała 29.00 — 29.25, żyto standart: I. 24.25 — 24.50, II. 24.00 — 24.25, jęczmień: jednolity 25.00 — 25.25, przemiałowy 23.50 — 23.75, pastewny 22.50 — 22.75, owies standart: I. niezad. 23.00 — 23.25, I. A. lekko zad. — 22.25 — 22.50, II. niezad. 22.25 — 23.25, — II. A. lekko zad. 21.50 — 22.00, hreczka przemiałowa 33.00 — 33.50, len 51.00 — 52.00, Siemię konopne 40.50 — 41.00, rzepak ozimy 56.00 — 57.00, rzepik letni 51.00 — 52.00, kasza hreczana 56.00 — 58.00, kasza jęczmienna 35.00 — 36.00, pęcak 33.00 36.00, makuchy lniane 24.50 — 25.00.

Mąka pszenna: Stand. gat. I wyciągowa 47.25 — 47.75, I—A 46.25 — 46.75, I—B 45.25 — 45.75, I—C 44.25 — 44.75, I—D 43.25 — 43.75, II—A 41.75 — 42.25, II—B 41.25 — 41.75, II—C 40.50 — 41.00, II—D 39.25 — 39.75, II—E 37.25 — 37.75, II—F 35.75 — 36.25, II—G 33.75 — 34.25, III—A 26.00 — 26.50, III—B 24.50 — 25.00.

Mąka: pszenna pastewna 21.50 — 22.00, pszenna razowa do 0—95 procent 33.25 — 33.50, żytnia wyciągowa 0—30 proc. 39.50 — 40.00, żytnia gat. I 0—50 proc. 37.00 — 37.50, żytnia gat. I. 0—65 proc. 35.25 — 35.75, żytnia gat. II 50—65 proc. 25.50 — 26.00, żytnia razowa 0—95 proc. 30.50 — 30.75, żytnia poślednia ponad 65 proc. 22.00 — 22.50, otręby: żytnie 15.00 — 14.25, — pszenne grube 14.50 — 14.75, pszenne średni. 13.50 — 14.00, pszenne miałkie 15.00 — 15.25, jęczmienne 14.00 — 14.50.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:

mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.

56

JAN BRZOZA
Czynszowa kamienica

No, to już dobrze. Powiem pani.

Kobiety gadają a przyjaźń jest już zawarta na wieki wieków. Będą handlowały jedna przy drugiej, to zawsze będzie raźniej. Malarzowa jarzynami, Łendrakowa kapustą i jeszcze tam czymś.

Zawsze to moja pani grosz będzie się plątał przy duszy i zajęcie jest. Nie trzeba chodzić z kąta w kąt i rozpaczać co tu zrobić, skąd tu wziąć. Jednym słowem jest zajęcie i zapomnienie o tej biedzie. Zaczną na drugi tydzień, bo tego tygodnia święta żydowskie i przez to tak leje. Kuczki, a jak są kuczki to musi tak lać. Nie pierwszym piętrze u tych Żydów świętują. Wszystko tam poubierane na pierwszy guzik. Małe Żydzięta powystrajane są w nowe marynarskie ubranka za złotymi guzikami, starsze mają nowe chałaty a te całkiem stare chodzą w lisich czapkach. Ależ bo to tam tego jest z tuzin osób, jak nie więcej. I jakoś żyją. Jakim cudem niewiadomo. Chodzą całymi dniami poobwieszani naokoło szczotkami. Oprócz tego handlują zapalniczkami, ale to już potajemnie, bo to jest zabronione. Zapalniczek i kamyków do nich dostarcza fryzjer pan Schwartzenblatt, ten który tak ładnie gra na mandolinie. O tych zapalniczkach wiedzą wszyscy. Pan Schwartzenblatt nie ma tylu klientów co dawniej. Klienci nie golą się i nie strzygą. Właściwie robią to ale sami, albo jeden drugiego.

Hoho, czy to taka sztuka włosy obciąć nożyczkami, albo odrapać się brzytwą. To też pan fryzjer chwyta się innych sposobów do życia. Zarabia na tym niewiele i narażony jest na rozmaite kary, bo gdyby go złapali na tym handlu, no to miałby się zpyszna. Co miesiąca przywożą do jego lokalu całą pakę zapalniczek gdzieś z zagranicy. Przemycaną. A zarobek dostało kilku ludzi. Nawet Staszek Drukarzów zarabia sobie kilka złotych tygodniowo na tych zapalniczkach. Przestał on chodzić na praktykę do elektromontera. Nie opłaca się to w dzisiejszych czasach. Bo płacić już nie chcą wcale, nawet starszemu uczniowi. Owszem, chcą jeszcze od ucznia pieniądze. Przecież nauka się płaci. Tak, ale pracować trzeba za dwóch, chociaż się jest czasem chłopcem małym. A jak się jest chłopcem starszym, to trzeba pracować za czeladnika, bo czeladnicy są za drodzy i są bezrobotni. Zatym nie trzeba czeladników. Zresztą rzemiosło teraz nie popłaca. Niedarmo to wyczytali ludzie w gazecie, że dwieście tysięcy warsztatów zostało zwiniętych. To też Staszek sprzedaje teraz zapalniczki, no i jeszcze tam coś, zdaje się że odbiorniki radiowe, przez siebie własnoręcznie zrobione. Oprócz tego chodzi naprawiać zepsute, zakładać nowe. Chodzi on także grać w piłkę nożną i marzy o karierze sportowej. Albo chciałby zostać artystą filmowym. A zresztą jakoś to będzie. Grunt się nie przejmować. Ma schadzki z córką kowala, tam na schodach pod strychem.

Wieczorami stoi z kolegami na rogu tuż koło szynkowni, gdzie gra patefon. Koleguje z Adamkiem od konduktorów. Tamten znowu romansuje z dziewczyną od krawców. U nich to zawsze jednakowo. Ojciec szyje spodnie do sklepów. Szyje je już od dziesięciu lat. Co prawda dawniej to nawet dobrze się żyło z tych spodni, ale teraz to ledwie, ledwie. Zresztą stary już zaczyna niedowidzać i byłaby u nich bardzo wielka bieda, gdyby nie ten wariat. A tak. Bo wariat jest inwalidą wojennym i dostają za niego pensję. Dlaczego nie jest w zakładzie, to już ich tajemnica. Inna rzecz, że w zakładzie nie ma miejsca, gdyż wariatów teraz jest strasznie dużo, ale widocznie oprócz tego, musieli coś wymyślić, jakąś straszną historię, albo mogli powiedzieć, że wariat jest niszkodliwy.I w ten sposób ludzie ci chronią się przed tą biedą. No nie ma czego zadrościć. Ludziska szeptają pomiędzy sobą, że prędzej czy później ten wariat coś narobi. Jak im tam głowy nie poucina, to będzie cud. Hoho, wariaty tak umieją. Od czasu do czasu kamienica patrzy zukosa na mieszkanie krawców. Lecz uwaga jej nigdy nie skupia się długo na jednym miejscu

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

9 kwietnia 1937

Piątek
Marii Egip.
Jutro: Ezechieja
Wschód słońca 4·54
Zachód „ 18·22

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 9 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene".

Sobota, dnia 10 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Tosca" — opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Piątek — godzina 19.30 wieczorem — „Matura".

Sobota — godzina 15.30 wieczorem — „O dwóch takich, co ukradli księżyc" — (przedstawienie zamknięte).

Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Matura".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ogród Allaha" z Marleną Dietrich.
ATLANTIC: „Sonata księżycowa" (Ignacy Paderewski).
CASINO: „Dama kameliowa" (z Gretą Garbo).
CHIMERA: „Słowik z Wiednia".
EUROPA: „3 wesołe siostry Penny".
GLORIA: I. „Noc weselna", II. „Noce egipskie".
GRAŻYNA: „W blasku słońca" — Jan Kiepura.
KOPERNIK: „Jak wam się podoba (Elżbieta Bergner).
MARYSIEŃKA: „Bogate biedactwo" (Shirlye Temple).
METRO: „Zapomniany człowiek" (Wallace Beery, Jackie Cooper) oraz komedia.
MUZA: „San Francisco".
PALACE: „Ordynat Michorowski" — Fr. Brodniewicz, T. Wiszniewska, Barszczewska, Ćwiklińska, J. Stępowski (program świąteczny).
PAN: „Pan z milionami" — Gary Cooper.
PAX: „Pasteur" oraz kolorowy dodatek.
RAJ: „Mały Lord" (w głównej roli Freddie Bartholomew.
STYLOWY: „Prawo do szczęścia" i rewia.
ŚWIT: „Trędowata", dodatki i aktualności.
TON: „Królowa Dżungli".
UCIECHA: „Tajna Brygada i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „SIAM". Daleka kraina świątyń i dzikich słoni.

ZYRK FRANCESCO
ulica Pełczyńska
codziennie 2 przedstawienia o godzinie 6.15 i 20.15

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „MADAME SANS GENE". Dziś w piątek dnia 9 b. m. po raz ostatni jako wieczorowe przedstawienie, znakomita komedia Sardou „Madame Sans Gene", ponieważ już w przyszłym tygodniu schodzi z afisza, ustępując sztuce Korzeniowskiego p. t. „Panna Mężatka".

— OPERA — TEATR WIELKI. — W sobotę dnia 10 b. m. przepiękna opera „Tosca", w rewelacyjnej obsadzie naiświetniejszych śpiewaków królewskiej opery w Bukareszcie w osobach pp.: Dory Kizner - Massini, Dinu Badescu i Serbana Tassian. Przy pulpicie dyrektor Egizie Massini. Reżyseria A. Ułuchanowa. Kierownictwo artystyczne nad całością spoczywa w rękach R. Wragi. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— NIEDZIELA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę, dnia 11 b. m. dwa przedstawienia po cenach najniższych, a to popołudniu o godzinie 3.30 świetna komedia Sardou" Madame Sans Gene" oraz wieczorem o godzinie 7.30 „Małżeństwo", pióra J. Vaszary'ego, w obsadzie premierowej.

— OPERA STATKOWSKIEGO „MARIA" transmitowana dla radiosłuchaczy. W piątek, dnia 9 kwietnia, o godzinie 20.05 Polskie Radio transmituje z Poznańskiej Opery dzieło Statkowskiego „Maria". Opera ta skomponowana jest do znanego wszystkim tekstu Malczewskiego. Żywa akcja, barwne epizody, jak uczta u wojewody, kulig, maski, atmosfera rozległych stepów pełnych poczji równin Zaporoża, stwarzają malownicze warunki sceniczne.

W rolach głównych tej opery wystąpią: Zofia Fedyczkowska, Roman Wraga, Stanisław Drabik i inni. — W drugiej przerwie około godziny 22.00 nadane zostaną recytacje z poematu Malczewskiego, które uzupełnią całość radiowego wieczoru.

— WESOŁY SKECZ RADIOWY DLA RADIOSŁUCHACZY. Dziś, w piątek, o godzinie 19.00 nadaje Rozgłośnia Lwowska pełną humoru audycję p. t. „Wypowiedzieli się" Zabawna intryga skeczu rozwiia się między dyrektorem, stenotypistką i klientem. — Ciekawe typy i żywa akcja składają się na pełną humoru całość. Autorem jest Wilhelm Raort, znany już słuchaczom z poprzednich swych skeczów, jak: „Poradnia świadomej prawdy" i „Nowoczesna logika". które cieszyły się dużym powodzeniem.

— MŁODZIEŻ LWOWSKA PRZED MIKROFONEM. Dzieci z żeńskiej szkoły powszechnej im. Kordeckiego, odegrają w studio Rozgłośni Lwowskiej w piątek, o godzinie 15.35 obrazek „Wiosna idzie".

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. W piątek, o godzinie 16.15 ks. Michał Rękas przeprowadzi na falach eteru rozmowę ze swymi „parafianami radiowymi". — O godzinie 18.10 wygłosi przemówienie kierownik Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i P. W., zaś o godzinie 18.25 Jan Bolesław Liwoczyński zaznajomi radiosłuchaczy ze światłami i cieniami turystycznego sezonu Lwowa.

„Wiosna we Lwowie"

Wczoraj w Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyło się organizacyjne zebranie zjazdu turystycznego do Lwowa pod hasłem „Wiosna we Lwowie", który odbędzie się w dniach od 16 do 30 maja b. r., w którym to okresie przypada w roku bieżącym 5 dni świątecznych. W ramach zjazdu, którego celem będzie ściągnięcie do Lwowa możliwie największej liczby zwiedzających, projektowane są oryginalne imprezy, jak widowsko p. n.: „Sobótki", łączące motywy słowiańskie z narodowymi, a mające się odbyć wśród niezwykłych efektów świetlnych na tle nocy. Powszechny Teatr Żołnierza przygotowuje widowisko sienkiewiczowskie z wystawieniem „Ogniem i mieczem", w przeróbce scenicznej. We wspomnianym okresie odbędzie się atrakcyjny mecz piłkarski z drużyną wiedeńską, wyścigi konne i inne imprezy sportowe. Projektowany jest konkurs orkiestr wojskowych i koncerty uliczne wszystkich orkiestr lwowskich. Nadto projektowana jest wystawa fotografiki górskiej i konkurs na najlepszą fotografię Lwowa, wystawy plastyczne, wystawa zdrojowisk. Odbędą się również konkursy na zdobnictwo kwiatowe domów i pojazdów. Wreszcie projektowane są znacznie jeszcze atrakcyjniejsze i nie widziane w całej Polsce imprezy, których projekty są w tej chwili jeszcze w toku opracowania.

Zawiązany został Komitet Obywatelski z sekcjami organizacyjną, propagandową, artystyczną, finansową i rewizyjną, które w najbliższych dniach rozpoczną intensywną pracę w tempie przyśpieszonym ze względu na rychły termin zjazdu „Wiosna we Lwowie".

Budowanie drogi na dawnym cmentarzu stryjskim

Wydział Techniczny Zarządu miejskiego przystępuje w tych dniach do robót ziemnych około budowy części drogi na dawnym cmentarzu stryjskim. Będzie to zaczątek nowej drogi łączącej ul. Kadecką z ul. Pełczyńską. Na mocy uchwały komisji plantacyjnej, która na miejscu zbadała plan wytyczonej drogi, robotnicy przystąpią do wycięcia szeregu drzew, których stan i tak pozostawiał wiele do życzenia. Po wybudowaniu drogi w miejsce ściętych drzew, utworzona zostanie nowa, piękna aleja, zasadzona nowymi drzewami, odpowiadającymi panoramie tej części miasta. Jak wiadomo, na miejscu cmentarza stryjskiego ma powstać nowy zieleniec, niejako uzupełnienie parku Kilińskiego.

— PREZYDIUM MIASTA ZAPRASZA wszystkie organizacje i Stowarzyszenia miasta Lwowa na Zebranie Organizacyjne Komitetu Obchodu Święta Państwowego 3-go Maja — które odbędzie się w piątek, dnia 9 b. m. o godzinie 18 w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

— KLUB SPOŁECZNO - GOSPODARCZY WE LWOWIE, ul. L. Sapiehy 7, II. p. (w nowym lokalu), urządza dnia 9 b. m. o godzinie 19-tej odczyt dyskusyjny Mgr. Jackowa, p. t. „O ubezpieczeniach w świetle chwili bieżącej", na treść powyższego odczytu złożą się: krótki pogląd na linię rozwojową ubezpieczeń społecznych w Europie i poza Europą w okresie po wojnie światowej.

Charakterystyka podejścia do sprawy zagadnień ubezpiecznia socjalnego w Państwie Polskim, Życie gospodarcze i psychika życia zbiorowego a ubezpieczalnie socjalne (dobra koniunktura, kryzys) i ich zadania na tle ogólnych warunków bytu Państwa i Społeczeństwa.

Wzywamy wszystkich członków do wzięcia udziału i oczekujemy przybycia wprowadzonych gości.

Wystawa obrazów w Zaw. Związku Plastyków

(Dokończenie).

Zygmunt Radnicki jest tym razem całkiem inny, niż był ostatnio. Wzbogacił się bardzo w środkach i ożywił w kolorze. Można powiedzieć, że przeżywa twórczo okres szafirowy. Zimny turkus w zestawieniach z głębszymi tonami błękitu; z cynobrem i karminem, śmiałe zielone partie; wszystko bardzo zróżnicowane warsztatowo, — w kolorze przypomina cokolwiek Degasa „Dżokeje", choć natura obrazów Rudnickiego jest całkiem swoista i indywidualna. Wszystkie wystawione prace artysty należą do epoki ostatniej. „Wnętrze", rysowane markantnie kolorem — i posiadające, w przeciwieństwie do metody Krzyżanowskiego, silne linearne kontury, wprawdzie modelowane czysto po malarsku, ale wyraźnie plastyczne, — jest malowane tą samą metodą, co „głowa chłopca" i „kwiaty", a poniekąd i „martwa natura". Rudnicki jest malarzem - plastykiem, i raczej ekspresjonistą, niż impresjonistą.

O. Axer tworzy postimpresjonistycznie. Posiada fragmenty świetne, a całości nierówne, traktowane rozmaitym warsztatem. I tak portret „p. N.", emocjonujący kolorystycznie i fakturalnie, ma niekonsekwentne po malarsku partie, takie, jak twarz modelki, jest malowana inaczej, niż reszta. Poza tym piękne zielone tło niepotrzebnie „porysowane" niedbałym ornamentem. Ale kompozycyjnie jest ten portret statyczny; zestawienie tonów zielonych i sieny, względnie angielskiego różu — jest bardzo ekspresyjne — „akt" posiada również szczegóły pierwszorzędne, finezyjne artystycznie, jak po prawej miednica i tło, a po lewej tło i suknia, leżąca na krześle, oraz głowa, zanurzona w przeźroczystym półcieniu.

Witold Mars, maluje, jak gdyby nie mógł obrazu wykończyć. Koloryt posiada ubogi, bardzo powściągliwy —, dużo prostoty i wyrazu. Bardziej wypadła pod względem malarskim „Martwa natura" artysty.

Teisseyre Stanisław. Zmienił się bardzo po powrocie z Paryża. Przede wszystkim przestał malować mętnie. Zrobił się przejrzysty i czysty w kolorze, zdobył dużo prostoty, a pozbył się pretensji do oryginalności, wypływającej z nieistotnych dziwactw. Artysta nawiązuje do Bonnard'a; do jego błekitno - różowo - srebrzych tonów. — „Akt" jest, mimo swą oryginalność, spokrewniony z „Toaletą" tego malarza. Prześwietlone ciało kobiety jest inne, niż na obrazie Bonnard'a, lecz ogólny, jasny ton pokoju, biel żółto - niebiesko - różowa w tle, charakter całości, — wszystko to tworzy, może przypadkowe, podobieństwo.

Najpiękniejszy jest, wśród prac Teisseyre'a, mały, biały, skromny pejzażyk nad „aktem".

Tadeusz Wojciechowski jest tak dalece pod wpływem przyrody, iż odtwarza ją wzorem naturalistów, niemal bez deformacji, bez własnego artystycznego spojrzenia, słowem: bez indywidualnego przeobrażenia formy krajobrazu. Są to reportaże z natury, malowane wdzięcznie, lecz nie przekomponowane, jak nakazują ostatnie założenia artystyczne.

Sielska Margit, z surrealistki przeszła na ekspresję. Wystawiła dwa prześliczne w kolorze, mocne w fakturze, i arealistyczne w kompozycji pejzaże. „Portret" bardzo dobry, tylko tło wraz z ramą działa wprost sadystycznie, ogłuszająco.

Nieco zbliża się do niej w gatunku malarskim **Roman Sielski**. „Okno" z lewej malowane anemiczną impresją, okno z prawej, pozostałość niedawnego konstruktywizmu, świetne pod względem koloru i formy.

Najlepsza przecież praca artysty jest jasny „Pejzaż" z krowami, czysty, świetlisty, emocjonujący impresjonizm.

Pozostaje rzeźbiarz, **Marian Wnuk.** Sztuka tego młodego artysty jest mocna i pełna prostoty, tej prostoty, która jest syntezą ekspresji. Artysta unika, w modelunku wszelkiego efekciarstwa, buduje bryłę silnie i jednolicie, a przecież nie klasycznie, lecz dynamicznie.

Dynamika ruchu w „Akcie", przechodzi w dynamikę wyrazu w obu „głowach", względnie portretach. Portrety te są artystycznie świetne — i zarówno pod względem podobieństwa, jak formy, uproszczonej, głęboko świadomej i programowo — niewyszukanej, tworzą pierwszorzędne dzieła sztuki.

Ekspresja formy godzi się tu przedziwnie z impresyjną fakturą, miękką, płynną; żywą. Podstawą kształtowania rzeźbiarskiego artysty jest surowa, statyczna bryła, obdarzona jednak tajemnicą ruchu jeżeli nie zewnętrznego, to wewnętrznego.

Niestety prace M. Wnuka są wykonane w materiale tymczasowym. Te same głowy w brązie wyszłyby znacznie świetniej. Artysta tworzy do brązu, lecz posiada tak znaczne poczucie bryły, że te same kompozycje nadawałyby się i do kamienia, oczywiście, przy zmianie faktury.

J. KILIAN STANISŁAWSKA

Awanse w Lwowskim Urzędzie Wojewódzkim

Pan Minister Spraw Wewnętrznych przyznał z dn. 1 bm. uposażenie zasadnicze wedle grupy VI. radcy Bronisławowi Haniszowi, referentowi Tadeuszowi Gadomskiemu i referentowi Bolesławowi Gawendzie. Wedle VII. grupy inż. Stefanowi Morawskiemu, Stanisławowi Zielińskiemu, Piotrowi Jaworskiemu, Ludwikowi Gilnreinerowi, Adolfowi Weingartenowi, Józefowi Pfefferowi, Kazimierzowi Wilgoszewiczowi.

ZAMACH SAMOBÓJCZY MALARZA I JEGO ŻONY

(a) Malarz pokojowy Konrad Marczyński (ul. Hołówki 6) od dłuższego czasu z powodu braku pracy znajdował się w ciężkich warunkach materialnych. To twarde położenie wywołało u niego zamiar samobójczy, podzielany przez żonę Marię. W dniu wczorajszym wyjechali Marczyńscy do Brzuchowic i tam w domu Teodora Kluka usiłowali otruć się luminalem. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Marczyńskich do Szpitala Powszechnego.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr. Inż. Bukowski Bronisław — Warszawa, Hr. Tarnowska Wanda — Dukla, Wołkowicki Kazimierz — Przemyśl, Hr. Kalinowska Maria — Kraków, Przeworski Andrzej, wł. hotelu — Warszawa, Dyr. Nowotny Feliks — Kraków, Dyr Bogucki Władysław — Pełehenicze, Prof. Liczmański A. Warszawa, Wiktorowa Zofia, wł. dóbr — Zarszyn, Młynkiewicz Aleksander — Borysław, Prof. Benke Leon — Gdańsk, Domański Jan, lustrator — Warszawa, — Dyr. Wraga Konrad — Warszawa, Dyr. Kowalczyk Tadeusz — Stryj, Dr. Moldauer I. — Stryj, Pos. Wagner Edwin — Warszawa, Dyr., Herman Władysław — Kraków, Dyr. Diesenhaumer Edward — Wiedeń, Smiałowski Tadeusz — Słupiec, Prof. Pozikowski Wacław — Warszawa, Hr. Krasicki Antoni — Lesko, Inż. Piotrowski Wacław — Drohobycz, Gołębski Zbigniew, sędzia — Kraków, Kollatorowicz Stefania — Krzyworsko, Sieradzki Stanisław — Poznań, Pułk. Haudek Władysław — Kraków, Prof. Janik Bernard — Gdańsk, Gołębski Jerzy, wł. dóbr — Dawidkowce, Dr. Lilienthal M. — Kraków, — Pułk. Rustowski Norbert — Warszawa, Dr. Bogen Józef — Warszawa, Langowski Arkadeusz, przedstawiciel firmy — Warszawa, Pos. Widacki Stanisław — Tarnopol, Pułk. Langert Gwido — Warszawa, Pallutt Antoni, przemysłowiec — Warszawa, Inż. Świerzyński Władysław — Warszawa, Inż. Śmiałowski Michał — Warszawa.

— ZMARLI WE LWOWIE: Julia Samborska l. 50, Eugenia Piotrowska l. 57, Emilia Groebel l. 70, Józef Moos l. 77, Kazimierz Tkacz l. 60, Józefa Marcinkowska l. 64, Anna Knapik l. 74, Klemens Milian l. 47, Estera Nachwalter l. 72, Herman Teichberg l. 47, Abraham Drucker l. 78, Joel Pasternak l. 56, Bartłomiej Babula l. 76, Anna Bugiera l. 64, Selda Helbreich l. 78, Cecylia Polańczuk l. 36, Franciszek Karych l. 75, Apolonia Panasiuk l. 62.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. od dnia 4-go do dnia 10 b. m. mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

Jugosłowianie we Lwowie

Wczoraj o godz. 16.45 przyjechał do Lwowa z Katowic w podróży koncertowej po Polsce Akademicki Jugosłowiański Chór Mieszany „OBILIC". Z chwilą wjazdu pociągu wiozącego drogich gości do Lwowa, połączone chóry lwowskie przywitały ich hasłem „Leć pieśni w dal" Szopskiego.

Następnie przeprowadzono gości do sali recepcyjnej, gdzie powitał ich imieniem prezydenta miasta radca magistratu dr. Łaba, po nim przemawiał konsul Jugosłowiański dr. Bronisław Wysoczański, po czym chór kolejowy „Syrena" odśpiewał Hymn Jugosłowiański, następnie przemawiał w imieniu Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej prof. dr. Niemczycki i reprezentant Chóru Jugosłowiańskiego i Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej z Belgradu prof. Milan Nesić, po czym Jugosłowianie zaintonowali w języku polskim „Jeszcze Polska".

W końcu chór lwowski K. P. W. odśpiewał pieśń „Do Boju". Komitet odwiózł gości do Domu Studentek i Domu Akademickiego Weterynarii, gdzie ich wygodnie rozlokowano. Dziś o godzinie 8.45 złożyli Jugosłowianie na cmentarzu Obrońców Lwowa wieniec, wieczorem zaś w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego odbędzie się wielki koncert „OBILICA" o godz. 20.15. Znikoma ilość biletów do nabycia w składzie nut Seyfartha, wieczorem zaś o godz. 7-mej przy kasie.

Z TEATRU WIELKIEGO

Piosenki Ordonówny

Wieczór piosenek, trwający dwie i pół godziny w wykonaniu jednej artystki, musi mieć wszystkie cechy atrakcyjności, musi mienić się rozmaitymi kolorami nastroju, musi śmiać się, płakać, porywać patetycznie i drażnić sentymentalnie, — ażeby utrzymać widza i słuchacza w zainteresowaniu napięciu. To też większość „gwiazd" estrady dopełnia sobie zazwyczaj tancerzy, monologistów, wirtuozów, którzy wypełniają intermedialne punkty programu, podczas gdy „gwiazda" odpoczywa.

Zarzuca się nieraz Hance Ordonównej jej uparte „osamotnienie" w koncertach. Zdaje się jednak, że niesłusznie: są w piosenkach, śpiewanych przez tę jedną artystkę, wszystkie wyżej wspomniane przedtem elementy interesującego wieczoru. Dzięki przedziwnej umiejętności recytatorskiej (świetnie dobrane teksty), dzięki akrobatycznej zmienności gestu, dzięki wreszcie czarowi indywidualnej nowości, który daje Ordonka każdej wykonywanej rzeczy, publiczność zadowala się jej samotnością, cieszy się nią i omal że jej... pragnie.

Tym bardziej w tym sezonie obiazdowym: Ordonówna wprowadziła tym razem w ostatnim swoim koncercie szczęśliwie pomyślaną kompozycję do rozrzuconego zazwyczaj wachlarza swoich piosenek. Na razie ta kompozycja objęła tylko część wieczoru, — jednakże i na tym niedużym odcinku dała bardzo dobre wyniki. Polegała na łączeniu poszczególnych numerów własną konferencierką artystki, zastosowano również potęgowanie się zamierzonych nastrojów i efektów przez ułożenie odpowiedniej kolejności piosenek.

A było tych piosenek bardzo dużo i wszystkie, z wyjątkiem dwóch czy trzech, — nowe. Przede wszystkim nowe kuplety satyryczne, z tekstem nacechowanym dobrym smakiem i pierwszorzędnie wykonane. Po tym cieniutka i subtelna w swojej parodii ballada sentymentalna „O Jea Vertou" i czarnej damie i dwa nowe, charakterystyczne dla Ordonki, motywy hiszpańskie. Najpiękniej jednak wydały się na estradzie i największy sukces widowni zdobyły polskie piosenki ludowe, stylizowane przez artystkę w perełki pełnej wdzięku poezji, melodii i tańca. W ogóle, tym razem, taniec i ruch stał się bodaj że najważniejszym momentem ekspresji piosenkarskiej Ordonówny, — taniec, trzeba przyznać doprowadzony do naprawdę artystycznych wyżyn i budzący zachwyt każdym niemal ruchem, zwłaszcza rąk. Nie sposób tutaj nie wspomina o wspaniałym „Śmigusie" i uroczym oberku.

A przy tych wszystkich „nowościach", stare, wysłużone, a jednak wciąż entuzjastycznie wywoływane przez publiczność: „Melodie Warszawy", „Pieśń o Mac Donaldzie", „Święty Antoni", „Musisz..." i inne. Publiczność nigdy nie wypuszcza Ordonówny bez niekończących się „bisów".

Obok tych piosenek wreszcie, — „rewia mód". Zmieniały się tualety śpiewającej pewnie z dziesięć razy. Jedna piękniejsza od drugiej. A najpiękniejsza — sukienka utrzymana w stylu „polskiego Biedermaiera" pachnąca „Warszawianką" i „ostatnim dzisiaj mazurem..." M. F

Panama gazowa w Borysławiu

Borysław. 7. 4. (Kor. wł.). W dalszym ciągu wielkiego procesu borysławskiego gazowego w dniu dzisiejszym Sąd Grodzki w Drohobyczu przesłuchał świadków dyr. inż. Wyszyńskiego i inż. Kamińskiego. Powyżsi świadkowie zeznawali o okolicznościach, które miały miejsce jeszcze w 1931 i 1932 r., a nie pozostają w żadnym związku z przestępstwem popełnionym na zegarach gazowych „Grazia" i „Synge" w latach 1933 i 1934.

Odnośnie do zegaru na „Mugdenie" w Borysławiu, w płaszczu którego znaleziono kilka dziur, umożliwiających nieuczciwą manipulację z aparatem zegarowym, to obaj ci świadkowie tłumaczyli, że była to jakaś prowokacja ze strony przeciwników, którzy chcieli wykazać, że manipulowano nieuczciwie nie tylko na zegarze „Synge", ale na innych zegarach na szkodę dostawców gazów.

Coprawda, zeznali ci świadkowie, że także dwa inne zegary, które zmontowano następnie na „Mugdenie" miały rówież płaszcze podziurawione, choć je wyjęto bezpośrednio przed ich zmontowaniem z magazynu „Małopolski".

Okoliczność tę potwierdził również świadek Niezabitowski, który wyjaśnił, że zegary te nabyto od firm sfuzjonowanych z „Małopolską", a na usprawiedliwienie tych wywierconych dziurek w płaszczach zegarów dodał tylko słowa „bo Borysław jest przecież Borysław".

Po dwudniowej rozprawie, trwającej do późnych godzin wieczornych, Sąd odroczył posiedzenie na dzień 14-go i 15-go bm.

Bronili adwokaci dr. Zakrzewski z Drohobycza, dr. Landau ze Lwowa, dr. Zausner z Sambora i dr. Axer ze Lwowa. (Zak)

ZAMACH SAMOBÓJCZY W LESIENICACH

(a) Wieczorem zawezwane zostało Pogotowie Ratunkowe do Lesienic, gdzie w zamiarze samobójczym usiłowała otruć się jodyna niejaka Helena Szelińska, licząca 24 lat. Pogotowie przewiozło ją do Szpitala Powszechnego.

Powrót wycieczki szkolnej z Włoch

(a) Onegdaj powróciła do Lwowa wycieczka szkolna Zakładu naukowego p. Olgi Zychowiczowej, skierowana w czasie ub. feryj świątecznych do Włoch. Wzięło w niej udział 30 uczenic klas wyższych pod troskliwą opieką swej Przełożonej i pp. nauczycielek. Wycieczka wyjechała w dn. 20 marca br. przez Ławoczne do Budapesztu i była na tej drodze wprost entuzjastycznie witaną przez zgromadzoną na dworcach ludność węgierską. Po jednodniowym pobycie w stolicy Węgier młodzież ruszyła w dalszą drogę do Wenecji, którą zwiedziła w ciągu dwu dni, przedsiębiorąc również wycieczkę na Lido i biorąc udział w uroczystości faszystowskiej poświęcenia nowej strady w tym mieście. Po Wenecji zatrzymał lwowskie uczenice Rzym, w którym zabawiły cztery dni. Należycie ułożony program umożliwił uczenicom poznanie najważniejszych zabytków starożytnego miasta oraz Rzymu papieskiego i jego wspaniałych zbiorów. Poznano również okolice miasta w czasie wycieczki na via Appia, gdzie zwiedzono katakumby św. Kaliksta. W ciągu Wielkiego Tygodnia brała młodzież udział w uroczystościach w kościele św. Piotra, a dzięki staraniom naszej Ambasady przy Watykanie otrzymała karty wstępu na uroczystość papieską w niedzielę Wielkanocną. W Neapolu zabawiła wycieczka przez dwa dni, spędzając pierwszy z nich na wyspie Capri, w drugim zwiedzając Pompeji i miasto. Od Neapolu rozpoczęła się droga powrotna, która wiodła przez Gennę i Mediolan z powrotem do Wenecji, a następnie alpejskim szlakiem do Wiednia, gdzie zajął się nią ze szczególną troskliwością p. konsul Neuman, w którym uczenice znalazły niestrudzonego przewodnika po mieście.

Wycieczka pod każdym względem udała się znakomicie. Dzięki poparciu naszych poselstw zagranicznych uzyskano znaczne zniżki kolejowe oraz tanie pomieszczenie w hospicjach i hotelach, karność wśród zastępu uczenic panowała wzorowa, a forsowna jazda nie pozostawiła żadnych ujemnych następstw. Opracowany plan podróży umożliwił uczenicom należyte zapoznanie się z pomnikami kultury włoskiej, znaczne rozszerzenie horyzontu naukowego i pogłębienie wiadomości, zdobywanej w codziennej pracy szkolnej. Te piękne wyniki zawdzięczająca uczenice w pierwszym rzędzie Przełożonej p. Zychowiczowej, która w czasie całej podróży niestrudzona była opiekunką swych uczenic. Wycieczkę prowadził red. A. Medyński.

WŁAMANIE DO KIOSKU

(a) Po przebiciu otworu w ścianie drewnianej nieznani sprawcy dostali się wczorajszej nocy do kiosku Eliasza Rittla przy ul. Tkackiej 28, skąd zabrali 8 lamp sufitowych z brązu, łącznej wartości 2.000 zł.

OBŁAWA POLICYJNA ZAGARNĘŁA 65 OSÓB

(a) Przeprowadzona wczorajszej nocy obława policyjna na terenie I. i IV. Komisariatu P.P. zagarnęła w sieć 65 podejrzanych osobników, których doprowadzono do aresztów policyjnych.

POŻAR SUFITOWY

(a) W mieszkaniu Szymona Kartnera przy ul. Miodowej 9 wybuchł wczoraj wieczorem pożar, spowodowany wadliwą budową komina, od którego zajęły się belki sufitowe. Pożar został rychło ugaszony.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Ada to nie wypada“, Grażyna: „Płomienne serca“, Palace: „Dwa dni w raju“.

BRZOZÓW. Goplana: „Mała mateczka“ i „Doktor X“.

BUCZACZ. Palace: „W krainie szczęścia“.

CZORTKÓW. Casino: „Jadzia“.

DROHOBYCZ. Sztuka: „Rotmistrz v. Werfen“, Wanda: „Mayerling“.

JAROSŁAW. Dom Żołnierza: „Cyrk na arenie“, Palace: „Szarża lekkij brygady“, Sokół: „Teodora robi karierę“.

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Miłość Fr. Doktor“.

KOŁOMYJA. Mars: „Paryż. — Londyn“, Gwiazda: „Szarża lekkiej brygady“.

LUBLIN. Apollo: „Ucieczka Tarzana“, Corso: „Dyplomatyczna żona“, Gwiazda: „Mały lord“ i „Pepi“, Venus: „Mleczna droga“ i „Biały Tarzan“, Rialto: „Judel“, Stylowy: „Płomienne serca“.

PODHAJCE. Sokół: „Chińskie morza“.

PRZEMYŚL. Olimpia: „Noc przed bitwą“, Fotoplastikon: „Hiszpania“.

RZESZÓW. Apollo: „Noc przed bitwą“. Henryka: „Jej pierwsza miłość“, Muza: „Tylko raz kochała“

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Eskimo“.

STANISŁAWÓW. Teatr: „Madame Sans Gene“, Casino: „Szatański cow - boy“, Olimpia: „Anthony Adverse“, Urania: „Sam Dodsworth“, Ton: „Suzy“, Warszawa: „Noc przed bitwą“.

STRYJ. Apollo: „Nicpoń“, Sokół: rewia „Czarny kot“.

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Jadzia“.

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

9. 4. TREMBOWLA. Popol. „Intryga i miłość“, wiecz. „Madame Sans Gene“. SANOK. Popol. „Wąsy i peruka“, — wiecz. „Ludzie na krze“.

———

Ze Stanisławowa

WALNE ZEBRANIE WOJEW. OKRĘGU LOPP. W sali Kasyna Polskiego w Stanisławowie odbyło się doroczne walne zebranie Wojew. Okręgu LOPP. pod przewodnictwem wojewody gen. Pasławskiego. Złożone na zebraniu sprawozdania z działalności Okr. LOPP. wykazują wprost imponujące wyniki prac.

W roku sprawozdawczym Wojew. Okręg LOPP. posiadał 12 obwodów powiatowych LOPP. z ilością w zwyż 650 Kół, skupiających w sobie około 28.000 członków rzeczywistych i wspierających. W działalności propagandowej wygłoszono zwyż 360 odczytów i wykładów, których wysłuchało ponad 18.000 osób. Przeprowadzono 20 kursów modelarstwa lotniczego z ilością ponad 400 uczniów. Na kursach tych wykonano około 350 modeli latających. Na terenie Okręgu zorganizowano w Dolinie, Kałuszu i Stanisławowie koła szybowcowe LOPP. oraz szkołę pilotażu szybowcowego w Wygodzie, którą ukończyło 60 pilotów, uzyskując kategorię „a“ i „b“. W okresie sprawozdawczym ukończono budowę lotniska na Dąbrowie. Budowa tego lotniska kosztowała dotychczas około 180.000 zł. Koszta budowy zostały całkowicie pokryte ze składek członkowskich.

Ponadto LOPP. w r. ub. wykonała część prac przy budowie obserwatorium wysokogórskiego ze stacją meteorologiczną na Pop Iwanie. Po sprawozdaniu kasowym komisji rewizyjnej i udzieleniu absolutorium insp. Jan Jasiński przedstawił plan działalności Wojew. Okręgu LOPP. n rok pszyszły, po czym dokonano wyborów uzupełniających zarządu. W czasie obrad odczytano następującą depeszę: „Walne zgromadzenie śląskiej LOPP. postanawia ofiarować Szkole Lotniczej w Stanisławowie eskadrę samolotów szkolnych typu „RWD“ zakupionych ze składek śląskiego społeczeństwa, pragnąc w ten sposób dać dowód, jak drogie i bliskie są społeczeństwu Śląskiemu Wschodnie Kresy Rzeczypospolitej i wyrazić Polakom tam zamieszkałym i dla Państwa pracującym swą gotowość przyjścia z pomocą w miarę swych sił i możności, gdy zajdzie tego potrzeba“. Wiadomość ta została powitana z entuzjazmem. W odpowiedzi walne zebranie wysłało na ręce pana wojewody Grażyńskiego telegram dziękczynny.

DNI PRZECIWGRUŹLICZE NA TERENIE WOJEW. STANISŁAWOWSKIEGO. Wojewódzkie i powiatowe Komitety na obszarze Województwa stanisławowskiego przystąpiły do pracy przygotowawczej w związku z organizacją dni przeciwgruźliczych w czasie od 7 do 30 bm.

ZAMKNIĘCIE DROGI W związku z przystąpieniem do przebudowy drogi państwowej Nr. 9 na odcinku od Krechowiec do Drohomirczan Powiatowy Zarząd Drogowy w Stanisławowie zamknął na czas budowy wymieniony odcinek dla ruchu kołowego. Ruch kołowy będzie skierowany z Krechowiec drogą gminną Krechowce - Opryszowce, oraz drogą powiatową Stanisławów - Radcza do Radczy i wkońcu drogą gminną Radcza-Łysie do Łyśca.

Z Sanoka

JAK PRACUJE RODZINA WOJSKOWA W SANOKU. Ostatnio wyjechała z Sanoka delegacja Rodziny Wojskowej w osobach: pułk. Csadka, prezeski R.W. p. Csadkowej, p. Kuniewskiej oraz kpt. Kuniewskiego do wiosek łemkowskich w pow. sanockim i leskim. Na tym terenie R.W. pracuje już od szeregu lat. W Żernicy Wyżnej obdarowano mieszkańców ubraniami, obuwiem, bielizną, ponadto rozdzielono 41 paczek żywnościowych. Dzieci otrzymały słodycze. Żernica Wyżna jest zamieszkała przez bardzo ubogą szlachtę zaściankową. — Dla rozdania ubogim gminy Komańcza złożono na ręce miejscowego proboszcza ks. Niemczyckiego większą ilość ubrań, trzewików, bielizny, 60 paczek żywnościowych i 50 zł. w gotówce. — Z dobroczynnej działalności R.W. skorzystali również mieszkańcy gromady Załuż, obdarowani odzieżą, bielizną, obuwiem oraz 30 paczkami żywnościowymi. — Na pierwszą wiadomość o katastrofalnym pożarze w Miejscu Piastowym, pow. Krosno, R.W. pospieszyła z pomocą pogorzelcom, dostarczając im ubrań i żywności. — W Gromadzie Zahoczewie, pow. Lesko, zaopiekowano się skromną świetlicą strzelecką, przy czym panie z R.W. obiecały się nią stale opiekować. — Duszą tej pracy jest dowódca 2 p. s. p. pułk. Csadek.

Ze Stryja

(r.) BAŁAGAN W GIMNAZJUM ŻEŃSKIM LUX. Strony zainteresowane skarżą się, że uczący w niektórych klasach języka łacińskiego p. Z., opłacany z pieniędzy towarzystwa, zbyt często odwołuje godziny, a czasem spaźnia się na nie, co sprawia, że uczennice nie wiele umieją i są skazane na pobieranie lekcyj. Może p. Kurator lwowskiego zainteresuje się tą sprawą.

Z Sądowej Wiszni

DZIECI DLA NAJBIEDNIEJSZYCH. Onegdaj odbyło się staraniem kierownictwa szkoły powszechnej w sali Domu Polskiego przedstawienie p. t. „Pocałunek wiosny“ odegrane przez dzieci szkolne. Dochód przeznaczono na cele dożywienia najbiedniejszej dziatwy szkolnej.

Z Jarosławia

ZE SPORTU. Jarosławskie „Ognisko“ rozpoczęło sezon meczem towarzyskim „ze Sionem“ (Przemyśl), przegrywając 1:2. Najlepsi z „Ogniska“ Michalik i Teichman. (AB).

KOŃ ZABIŁ DZIECKO. Groszko Leon usiłował wsiąść na konia, który znajdował się w gospodarstwie jego ojca. Koń kopnął chłopca w skroń kładąc go trupem.

Z Buczacza

(a. p.). ZJAZD KOLEŻEŃSKI PODZAMECZAN. Na dzień 16. lipca b. r. zapowiedziany jest Zjazd Koleżeński wszystkich tych, którzy pochodzą z gminy Podzameczek, ukończyli gimnazjum w Buczaczu względnie w innych miejscowościach. Wielu z nich mimo rozmaitych trudności dzięki nadzwyczajnym wysiłkom i indywidualnej pracy zajmuje dziś bardzo poważne stanowiska. Na czele zjazdu stoi senior Podzameczan ksiądz Adolf Prorok, proboszcz parafii rzym.-katol. w Ostrowie koło Sokala.

(a. p.). DWA LICEA W BUCZACZU. Zarządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. miasto nasze otrzyma liceum typu humanistycznego i typu matematyczno - przyrodniczego.

Z Żółkwi

ŚMIERĆ UCZNIA POD KOŁAMI AUTA. Szofer Franciszek Skęciwilk wracał szosą z Zamościa do Lwowa. Mijając Wolę Wysocką, szofer zauważył na szosie chłopca, który w pewnej chwili niespodzianie skoczył na środek drogi. Kierowca nie był w stanie wyminąć chłopca, który śmiertelnie potłuczony wyzionął ducha po paru godzinach w szpitalu. Samochód, uderzywszy w słupek stoczył się do rowu. Policja ustaliła, że przejechany jest 12-letni uczeń z Kamionki wołoskiej. Anatol Buczma.

Z Rzeszowa

DZIAŁALNOŚĆ T. S. L. W MAŁOPOLSCE ŚRODKOWEJ. Związek Okręgowy T. S. L. w Rzeszowie obejmujący swą działalnością 8 powiatów Małopolski Środkowej, a to: Brzozów, Krosno, Kolbuszowa, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów i Tarnobrzeg z każdym miesiącem rozwija coraz to żywszą działalność.

W okresie ostatniego półrocza oświatowego powstały na terenie Związku dwa nowe Koła, tak, iż obecnie Związek liczy 29 Kół czynnych i dwa Koła w Rozwadowie i Tyczynie, które znajdują się w stadium reorganizacji, czytelń natomiast powstało 34, tak, iż obecnie na terenie Związku istnieje 198 czytelń. Niezależnie od biblotek stałych, istnieje na terenie Okręgu 8 Pow. Bibl. Centr., liczących łącznie 11.865 dzieł, oraz szereg czyteń w różnych miejscowościach. Działalność oświatowa Zw. Okr. idzie obecnie w kierunku roztoczenia opieki nad placówkami, rozszerzenia i pogłębienia pracy oświatowej drogą wyjazdów, lustracji a przede wszystkim przez konferencje rejonowe Zarządów czytelń i odprawy bibliotekarzy.

Zgodnie z dotychczasową tradycją zorganizowano w ostatnim półroczu oświatowym na terenie Zw. Okręgowego Uniwersytet Powszechny w Rzeszowie oraz 7 Niedzielnych Uniwersytetów Wiejskich.

Chcąc oddziaływać na miejscowości dalej oddalone od siedziby Kół, zapoczątkowało rzeszowskie Koło TSL. prowadzenie dojazdowych kursów oświatowych. Pierwszy taki kurs odbywa się obecnie w Nowej Wsi i cieszy się dużą frekwencją.

Poza tym zorganizowano osiem 6-cio tygodniowych kursów gospodarstwa domowego, zorganizowano kurs rolniczo - sadowniczy, kurs dla sklepikarzy wiejskich i t. p.

Jeżeli chodzi o charakterystykę terenu stwierdzić należy, że wieś rzeszowska odczuwa żywo potrzebę oświaty o garnie się do niej żywiołowo.

Z Tarnopola

ZJAZD URZĘDNIKÓW W TARNOPOLU. Dnia 4 b. m. odbył się w Tarnopolu zjazd delegatów i walne zebranie Wojewódzkiego Związku Stałych Delegacji Pracowników Państwowych i Emerytów z całego Województwa tarnopolskiego. Zagaił zebranie i powitał licznie przybyłych delegatów powiatowych i członków miejscowych, prezes Zygmunt Turecki.

Z Drohobycza

ŚLUBOWANIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W DROHOBYCZU Staraniem drohobyckiej młodzieży akademickiej studiującej na wyższych uczelniach R. P. odbyło się 4 b. m. uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Drohobyczu, które odprawiał ks. prałat dr. Kotula. Następnie kazanie wygłosił katecheta Gościński, poczym odbyło się poświęcenie zawieszenia ryngrafu przed obrazem Matki Boskiej, a następnie młodzież akademicka złożyła uroczyste ślubowanie.

Na zakończenie ks. dr. Kotula wygłosił kazanie na temat okolicznościowy.

Z Jaworowa

SESJA BURMISTRZÓW I WÓJTÓW. W dniu 3 b. m. odbyła się pod przewodnictwem starosty powiatowego sesja burmistrzów i wójtów tut. powiatu. Na sesji omawiano szczegóło-

KRONIKA LUBELSKA

DZIĘKI NIEZNAJOMEMU UNIKNĘŁA ŚMIERCI. Dura Bronisława, przechadzająca się na rogu ul. Lipowej i Krak. Przedmieście o godzinie 18-ej, niespodziewanie została napadnięta przez swego męża Jana, który usiłował zabić ją siekierą. W tym momencie przechodzący nieznany napadniętej osobnik, chwycił Durę w porę za rękę, czym uniemożliwił zadanie niechybnie śmiertelnego ciosu. Organa policyjne wdrożyły dochodzenie.

ZJZAD L. M. I K. W LUBLINIE. W dniu 11 kwietnia b. r. odbędzie się w Lublinie, w Domu Żołnierza VI-ty Zjazd Okręgowy Ligi Morskiej i Kolonialnej. Zjazd rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w kościele Po Wizytkowskim, które odprawi ks. prałat Gostyński. Następnie uczestnicy zjazdu przejdą przed gmach magistratu, gdzie nastąpi złożenie wieńca przed tablicą ku czci ś. p. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera. Obrady rozpoczną się o godz. 11-ej przemówieniem prezesa Okręgu pułk dypl. Stefana Iwanowskiego, po czym dyrektor L. M. i K. z Warszawy, p. Jan Dębski wygłosi referat programowy. Obecny zjazd L. M. K. zapowiada się b. interesująco ze względu na przypadające w tym roku pięciolecie istnienia Okręgu L. M. K. w woj. lubelskim —

GROŹNE POŻARY. Z nieustalonej przyczyny, na szkodę Rzednika Jana, mieszkańca wsi Żółkiewka pow. Krasnostawskiego spłonęły dwa domy, zabudowania gospodarcze oraz inwentarz żywy i martwy i na szkodę parafii rz.-kat. w Żółkiewce spłonął dom i obora, zaś na szkodę Zamia Józefa, krowa. Ogólne straty wynoszą około 6.365 zł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NAUCZYCIELA. W mieszkaniu swoim w Piaskach pow. lubelskiego popełnił samobójstwo celnym wystrzałem z rewolweru w głowę nauczyciel szkoły powszechnej, 41-letni Dębiński Stefan. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy i niesnaski rodzinne.

———

wo sprawy dotyczące gospodarki w miastach jak i gminach, sprawę opieki społecznej i inne.

BURMISTRZ ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU. Zarzadzeniem wojewody lwowskiego w dniu 3 b. m. zawieszono w urzędowaniu w związku z prowadzonymi dochodzeniami burmistrza m. Jaworowa T. Neffa

Program radjowy

PIĄTEK, DNIA 9 KWIETNIA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj — 7.30 (Lw.) „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Ryszard Strauss — (płyty). — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Ogródek przy chacie" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Muzyka lekka na płytach. — 15.30 Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) „Młodzież lwowska przed mikrofonem": — obrazek „Wiosna idzie" w wykonaniu dzieci ze szkoły powszechnej żeńskiej im. Kordeckiego we Lwowie. — 15.55 (Lw.) Informator turystyczny. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Orkiestra Ed. Lorand — (płyty). — 16.15 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.30 Orkiestra Reprezentacyjna Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. — 17.00 „Licea ogólnokształcące" — odczyt. — 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Encyklopedia mówiona". — 18.00 (Lw.) Przemówienie kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. — Lwów. — 18.15 Poradnik sportowy. — 18.25 (Lw.) „Przed sezonem turystycznym Lwowa" — pogadanka — wygłosi Jan Bolesław Liwoczyński. 18.35 (Lw.) Pataky: Muzyka cygańska — Potp. — (płyty). — 18.40 (Lw.) „Moje obrazki" — pogadanka — wygłosi dr. Alfred Laniewski. — 18.50 „Nowiny leśne". 19.00 (Lw.) „Wypowiedzieli sie" — skecz Wilhelma Raorta. — 19.20 „Z pieśnią po kraju". — 19.45 „Obój, rożek i fagot". — 20.05 „Maria" — opera w 3-ch aktach R. Statkowskiego. — 22.30 (Lw.) Muzyka taneczna na płytach. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości — z Warszawy.

ŚWIĘCONE ZW. STRZELECKIEGO. Związek Strzelecki Oddział w Jaworowie urządza w dniu 10 b. m. w swojej świetlicy wspólne święcone dla wszystkich członków Związku.

Z Sokala

WIZYTACJA STAROSTWA W SOKALU. Inspektor starostw p. Alfred Neuman przeprowadził ostatnio inspekcję starostwa w Sokalu. Inspekcja trwała trzy dni.

ZJAZD DELEGATEK K. G. W. W Sokalu odbył się zjazd delegatek Pow. Oddz. Kół Gospodyń Wiejskich. Delegatki przybyły bardzo licznie mimo złego stanu dróg z najodleglejszych krańców powiatu. Przewodniczyła Zjazdowi, przewodnicząca K. G. W. p. H. Obertyńska.

Z ŻYCIA KULTURALNEGO. W Sokalu odbył się koncert wyborowej orkiestry pułku ze Lwowa, która wykonała bardzo udatnie szereg utworów muzycznych. Koncert rozpoczął się powitaniem Starosty pow. i zebranej publiczności przez p. mjr. Wieczorka. Koncert stał na wysokim poziomie artystycznym.

ZNALEZIONE ZWŁOKI. We wsi Gora pow. Sokal, znaleziono w dniu wczorajszym w ogrodzie obok chaty zwłoki Włodzimierza Sanockiego lat 24 z przestrzeloną twarzą. Obok zwłok leżał ucięty karabin z wystrzeloną łuską. Strzał, jak stwierdzono był oddany z bliska na co wskazywały opalone brzegi rany. Dotychczas nie zdołano ustalić czy zachodził tutaj wypadek zabójstwa czy samobójstwa, tym bardziej, że ś. p. Sanocki był zawodowym złodziejem. Dochodzenia trwają.

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

POMOC LEKARSKA

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MŁODY
inteligenty człowiek, obejmie jakąkolwiek pracę biurową, kasjera lub inkasenta, może złożyć kaucję Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia Admin. „Dziennika Polskiego" sub „Praca". 5879

ZA WYROBIENIE
stałej posady woźnego dam wysokie wynagrod enie. — Listy Admin. pod „500" 5889

ABSOLWENT
szkoły Technicznej z praktyką w laboratorium chem. i biurze, poszukuje odpowiedniej pracy. Może złożyć 500 zł. kaucji. Zgłoszenia do „Dziennika Polskiego" pod „Technik" 5860

ABSOLWENTKA
sem. naucz. z dobrymi świadectwami poszukuje jakiejkolwiek pracy w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. pod „Rc". 5856

Daj grosz na T. S. L.

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
obrazy czeskich malarzy: Jarosława Cermaka, Józefa Navratila etc. Pod „Amator" do Administracji. 5885

ROWER
w dobrym stanie kupię. — Krasińskiego 31 I. p. 5890

RÓŻNE

SPÓLNICZKI
zamożnej i bardzo inteligentnej poszukuję. — Pod „Pewne 20%" do Administracji. 6886

PODATKI
zeznania, odwołania. Radca skarbu Baczyński, Kilińskiego 3. 5880

NAPRAWY
zegarków — zegarów oraz biżuterii, wykonuje solidnie i tanio pracownia zegarmistrzowsko - złotnicza Albin Mutka, pl. Bernardyński 3, zab. OO. Bernardynów. 1881

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

ZA BEZCEN
najwykwintniejsze firanki, narzuty, kapy, modelowe koronki, poleca Wytwórnia Freilicha, Sykstuska 21.

PARA RASOWYCH
dobermanów - pinczów — 6 tyg., tanio do nabycia. — Snopkowska 37, m. 7. 5847

PERFUMERIA
w centrum do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod „Okazja". 5875

SEKRETARZYK ANTYCZNY
damski z różanego drzewa sprzeda „Empire" Romanowicza 11. 5884

KUFRY SZAFKOWE
walizy, worki na pościel, pudła na kapelusze i kołnierze, paski bagażowe po cenach najniższych poleca
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

DO SPRZEDANIA
parcele budowlane przy ul. Lwowskich Dzieci 53 i przy ul. Torosiewicza. Wiadomość plac Bilczewskiego 8, u gospodarza. 5878

2 PARCELE
ostatnie do sprzedania, przy ulicy Zamkowej 15. Wiadomość telefoniczna 288-37 — między 2—4. 5864

SPRZEDAM
dom duży, nowy, murowany z ogrodem, 7 dużych ubikacji z przynależytościami, — półkomfort, przy stacji kolejowej w Pustomytach. — Wiadomość na stacji.

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

UJEJSKIEGO 6
3 pokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, mogące zastąpić 4. 5873

PIĘKNY POKÓJ
dam we willi własnej za niewielką pożyczkę. Listy „Okolica Góry Jacka". 5872

Ul. LISTOPADA 1.
5 pokoi, kuchnia, — pełny komfort do wynajęcia. 5874

POKÓJ
nieumeblowany do wynajęcia. — Ul. Czereśniowa 3. 5870

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie od maja do wynajęcia. Zyblikiewicza 41, m. 4. 5858

LELEWELA 5
wolne, cztery pokoje z komfortem, odremontowane. Tel. 281-24. 5865

POKÓJ
frontowy komfortowy, niekrępujący, wynajmę poważnym. Tarnowskiego 4, m. 1. 5877

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe od 1-go maja przy ul. Tarnowskiego 61 i Krasińskiego 31. 5891

TRZY
piękne pokoje, kuchnia, — pełny komfort, ładna kamienica, poważnym reflektantom, bez podatku. Wojtowska 2, boczna Łyczakowskiej przy przystanku. 5846

CZTEROPOKOJOWE,
pełnokomfortowe, słoneczne, Wiśniowieckich 1, róg Listopada, do wynajęcia. 5869

MATRYMONIALNE

PRZYSTOJNA
wesoła szatynka, wzrostu średniego, na stałej, dobrze płatnej posadzie, posiadająca pięknie urządzone trzypokojowe mieszkanie, pozna pana na wyższym stanowisku do lat 42, w celu matrymonialnym. Tylko poważne zgłoszenia do Administr. „Domatorka". 5887

URZĘDNICZKA
na posadzie, wesoła, przystojna, pozna pana na stanowisku w celu matrymonialnym. — Listy do Admin. „Cicha przystań". 5888

WOŁYNIANKA
pragnie poznać arystokratę ducha wytwornego, 40 - 50 lat, dobrze sytuowanego (chętnie majora) w celu matrymonialnym. Anonimy bezcelowe. Administracja Dziennika Polskiego sub „Symfonia serc". 5876

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 62 poz. 580), o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 20 kwietnia 1937 r. o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Zakładu Ubezpieczeń Społecz. we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: TW. 1326/35/V. 1) auto ciężarowe 2-tonowe „Pakard" Nr. rej. 92296. — Cena szacunkowa 3.000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 20-go kwietnia 1937 roku od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich l. 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego
Nahlik

1903

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.